Nr. 14 (z dod. por.). Dnia 14 stycznia. Sobota. Dnia 2 (14) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Dzisiejszemi nieszporami w kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Antoniego (po reformackim), oraz w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu Imienia Jezus.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się odpust całodzienny ku czci św. Pawła, pustelnika.

— Jutro, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), po nieszporach, w miejscu zwykłych posiedzeń, odbędzie się sesja roczna arcybractwa Różańca św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pierwsze środowe posiedzenie komisji parlamentu niemieckiego dla rozbioru projektu reformy wojskowej wypełnione było dwugodzinną mową kanclerza hr. Capriviego.

W przemówieniu tem naczelny kierownik nawy cesarsko-państwowej zastanawiał się szerzej jeszcze, niż dotąd, nad położeniem dyplomatycznem Europy. Naprzód rzucił wzrokiem na Francję. Gdyby znajdowała się tam w obecnej chwili wyraźna i przedsiębiorcza jednostka polityczna—mniema Caprivi—mogłaby teraz osiągnąć z łatwością dyktaturę. Wprawdzie mogłaby Francja nawet pod dyktaturą Constansa okazać się dosyć pożądaną dla każdego przymierza, uważać wszakże należy, zgodnie ze zdaniem ks. Bismarka, rzeczpospolitą za najdogodniejszą formę rządu we Francji.

Rosja, wykończająca organizację swej wielkiej armji, będzie wkrótce najpotężniejszem państwem militarnem w Europie.

Najżywotniejszym interesem Niemiec jest utrzymanie mocarstwowego stanowiska Austrji. Droga do Konstantynopola prowadzi już dziś nietylko przez Wiedeń, ale i przez brandenburską bramę. W każdym razie w wypadku wojny liczyć się trzeba z pojawieniem się floty francuskiej na Bałtyku i z nieprzyjazną dla nas postawą Danji.

Dzielność armji austrjackiej i włoskiej nie podlega żadnej wątpliwości, co najwięcej można tam dostrzedz pewne uchybienia w organizacji. Własne słabości organizatorskie znamy w Niemczech dobrze. Odnowienia przymierza potrójnego spodziewać się można, ale nie można być go pewnym. Cel przymierza z Włochami jest przedewszystkiem ten, aby bronić południa Austrji przed Francją. Na morzu Śródziemnem Włochy liczyć muszą na pomoc Anglji i dlatego książę Bismark popierał usilnie zbliżenie się ku sobie tych dwóch mocarstw.

Ważniejszą o wiele dla Niemiec jest siła lądowa Austrji, zwłaszcza, gdyby teatr wojny objął północne jej prowincje. W każdym razie jednak napór przeciwników trójprzymierza na Niemcy byłby najsilniejszym.

Niemcy skutkiem swoich płaszczyzn nienadają się do wojny ludowej, muszą one prowadzić akcję zaczepną, zwłaszcza, iż nowa metoda wojenna wymaga szybkich zwycięstw, krótkich wojen i niezwłocznych rozstrzygnięć. Dlatego muszą Niemcy posiadać przewagę sił; gdyby nawet armja niemiecka była najlepszą pod słońcem, grzechem byłoby lekceważyć siłę przeciwnika. Dlatego przykładają rządy sprzymierzone największą wagę do wzmocnienia stanu zbrojnego, na cuda bowiem liczyć nie można. Nie moglibyście—skończył hr. Caprivi—wziąć na siebie odpowiedzialności przed narodem za utrzymanie dotychczasowej, niewystarczającej organizacji wojennej.

Równocześnie, gdy hr. Moltke w komisji wojskowej szybował wzrokiem po dalekich widnokręgach przyszłości, w parlamencie niemieckim sekretarz skarbu rzeszy, baron Maltzahn i bawarski minister skarbu baron Riedel (*ad hoc* powołany do pomocy) ucierali się z heroicznym mozołem z opozycją przeciw wniesionemu do izby projektowi podwyższenia a raczej nieomal podwojenia podatku gorzelanego. Dochód z tego podatku ma być obrócony, jak wiadomo, na częściowe pokrycie kosztów, jakich wymaga reforma wojskowa. Podatek grozi upadkowi małych gorzelni i ubytkiem konsumcji piwa, który popchnąć może—jak to zauważono już w Bawarji, gdzi

ROZMAITOŚCI.

Czterechsetna rocznica odkrycia Ameryki nie przeszła i u nas bez śladów trwalszych. Pominąwszy długi szereg artykułów dziennikarskich, poświęconych pamięci rozgłośnego genueńczyka, należy zwrócić uwagę na dziełko p. Stanisława Krzemińskiego p. t. „Krzysztof Kolumb, przypomnienie życia i zasług" (nakład p. Paprockiego), mieszczące w sobie wszystko, co nam wiedzieć trzeba o indywidualności i znaczeniu odkrywcy „nowego lądu".

Po treściwym wstępie, rozpatrzył p. Krzemiński bjografję i misję Kolumba, wyzyskawszy umiejętnie główniejsze materjały, zebrane dotąd przez naukę Zachodu.

Rozdział pierwszy opowiada nam dzieje młodości znakomitego żeglarza i odsłania pojęcia geograficzne jego czasu.

Aczkolwiek miast osiemnaście walczy o honor nazwania Kolumba swoim ziomkiem, wątpić już dziś po dowodach, dostarczonych przez margr. Staglieno, nie wolno, iż urodził się nad modremi falami morza Śródziemnego, w prastarej Genui. I szlachcicem Kolumb nie był, chociaż się sam z rodu wówczas uprzywilejowanego wywodził, lecz synem rzemieślnika. Bardzo słusznie zauważa p. Krzemiński w tem miejscu: „rodowód Kolumba jest skromny, ale tem świetniejszy, przeznaczeniem bowiem człowieka jest wzbijać się w górę, z niczego do czegoś dochodzić, cała ludzkość jest tylko parwenjuszem".

Wiadomo, że pojęcia starożytnych o budowie i postaci ziemi były w porównaniu z danemi chwili obecnej bardzo surowe, grube. Jak w matematyce, filozofji i sztukach pięknych, tak i na polu geografji wystąpił genjusz grecki jako pełnomocnik plemion aryjskich, spełniający za nie obowiązek wyrozumienia świata, życia i umysłowości ludzkiej. Zanim się nauka Hellady rozejrzała krytycznie w bliższem i dalszem otoczeniu człowieka, fantazjowała nasamprzód, jak wszędzie i zawsze, poezja. Co „Iliada" i „Odyssea" wiedziały o etnografji, historji i geografji, nie posiada dziś oczywiście żadnej wartości.

Grecką wiedzę geograficzną wzbogaciły znakomicie podróże Herodota, przedsiębrane na lądach azjatyckich. Dużo do tego skarbca cennych przyczynków dorzuciły stosunki z fenicjanami, chaldejczykami i egipcjanami.

Jak grecy rozumieli postać ziemi, objaśnia dostatecznie fakt, że jeszcze za czasów Platona nadawano jej kształt kwadratowy. Dopiero dla Eratostenesa z Cyrenaiki, zwanego twórcą geografji, była kulistość ziemi prawdą, zdobytą przez eksperymentowanie rozumowe.

Rzymianie, włócząc się dużo po świecie, szukając ciągle zdobyczy, zmuszeni do badania krajów, które zagarniali pod swoje panowanie, przyczynili się bardzo do wzbogacenia wiadomości geograficznych.

Wiadomo, że cezar Augustus rozesłał po całem *imperium*, które obejmowało ziemie Europy, Azji i Afryki, mierników i rysowników z poleceniem, aby zdjęli dla niego „obraz świata."

Chrześcijaństwo, zaszczepiając się na naturach pierwotnych, które nie miały jeszcze czasu do wytworzenia własnej nauki i sztuki, nie korzystało w pierwszej chwili ze zdobyczy starożytności. Dopiero, gdy ustaliwszy się, nawiązało znów z ludami klasycznemi zerwaną gwałtownie nić ciągłości dziejowej, wówczas wracały powoli między ludzi dawne wiadomości geograficzne.

Podróże morskie portugalczyków oczyszczały stopniowo geografję wieków średnich z naiwnych domysłów i fantazji. Działo się to jednak tak wolno, iż jeszcze po odkryciu Brazylji, w samym początku XVI-go w., kartografowie ówcześni wskazywali za Litwą jakieś państwo Amazonek, dalej Tartarję itd.

Nawet przybliżonego pojęcia o upostaciowaniu powierzchni ziemi nie miano w chwili, kiedy Kolumb wypływał z Gibraltaru, aby, podążając ciągle na Zachód, dotrzeć do owych Indyj, o których epoka jego tyle majaczyła i marzyła. I on sam, „nowego lądu" odkrywca, nie wiedział, dokąd go losy jego niosą.

Rozwój pojęć geograficznych od fantazyj homerowych począwszy, a skończywszy na błędnych mniemaniach Kolumba, przedstawił p. Krzemiński przejrzyście i dostępnie nawet dla profanów. Podał tylko to, bez czego się obraz pełny obyć nie może, pomijając wszelki balast niepotrzebnej erudycji.

W rozdziale trzecim powtórzył autor znane już więcej, powszechniej szczegóły, odnoszące się do pierwszej wyprawy Kolumba, w czwartym zamknął dalsze wycieczki śmiałego żeglarza, doprowadzając jego bjografję aż do zgonu. Koniec dziełka zabarwia ciekawy wyjątek z „Kroniki wszystkyego świata" Bielskiego, początek zaś ozdabia portret Kolumba.

Zdanie swoje o Kolumbie podał pan Krzemiński na wstępie broszury. Słynny odkrywca nie był, podług niego, olbrzymem umysłowym, nie rzucał przed siebie myśli nowych, nie wytykał sobie jasno celu, nie zdążał do niego w sposób doskonały, nie wierzył w granitową konieczność widzianej lub odczuwanej przez siebie prawdy, nie wydzierał naturze jej wielkich tajemnic. Przeciwnie: tylko dopuszczając się wielkiego błędu a podzielając go z całym swoim wiekiem, sprowadził wielki dla ludzkości wypadek.

— Jeżeli czynem jest akt woli myśl urzeczywistniającej—mówi p. Krzemiński—to odkrycie Kolumba wcale czynem nie było. W stosunku do własnych jego mniemań, widać w niem raczej zrządzenie przypadku— czyn losu, nie człowieka. A przytem są jeszcze skazy na duszy. Charakter nie sprawia wrażenia posągu z jednej sztuki marmuru wykutego. Więcej w nim ziemskiej powszedniości, niż posągowego piękna i wzniosłości.

Zostawiając na uboczu osobiste mniemanie pana Krzemińskiego, z którem się prawdopodobnie nie każdy zgodzi, należy wyrazić autorowi „Krzysztofa Kolumba" pełne uznanie za zwięzłą, treściwą kompozycję i za wyborny, jędrny, męski styl, który

podatek gorzelany podwyższono—do rozwinięcia się alkoholizmu.

Mówcy wszystkich stronnictw, z wyjątkiem konserwatystów, którzy, przyswoiwszy sobie bezwzględnie ideę powiększenia armji, muszą przyjąć konsekwentnie wszystko, co do niej prowadzi, oświadczali się z rozmaitych ekonomicznych i finansowych pobudek przeciw podatkowi aż do tej miary podniesionemu. Ostatecznie projekt odesłano do komisji wojskowej, jako łączący się ogniwem przyczyn i skutków z reformą armji. *Br. Z.*

Dobroczynność publiczna.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy w rubryce „wiadomości bieżących", przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzono oddzielną komisję, która zająć się ma kwestją uregulowania dobroczynności publicznej. Dzienniki petersburskie podawały o celach tej komisji niektóre szczegóły, bliżej jednak określa zamiary świeżo kreowanej instytucji rządowej gazeta *Petersb. wied.*, z której pozwalamy sobie przytoczyć ważniejsze ustępy artykułu, traktującego o rzeczonej kwestji. Czynimy to tem skwapliwiej, że projekty rządowe zbiegają się tym razem z czynnościami warszawskiego komitetu obywatelskiego, który, jakkolwiek jest instytucją prowizoryczną, te same cele ma na widoku.

Skomplikowana i obszerna kwestja dobroczynności publicznej—pisze dziennik petersburski—może być podzielona na dwie części: jedna dotyczy spraw miłosierdzia względem wszystkich osób, niezdolnych do pracy (z powodu małoletności, choroby, starości itd.); druga obejmuje starania o polepszenie warunków bytu niższych warstw społeczeństwa.

Obadwa te działy dobroczynności publicznej winny istnieć i rozwijać się równolegle, opierając się jeden na drugim. Na nieszczęście, w obrębie państwa russkiego uwzględniana była tylko część pierwsza zadania społecznego. Uwzględniano tylko miłosierdzie publiczne, które nie jest jeszcze dobroczynnością. Otóż komisja rządowa postara się niewątpliwie, aby zadosyć uczynić i jednej i drugiej potrzebie.

Statystyka sanitarna Londynu, Paryża i innych większych miast europejskich w sposób uderzający dowodzi, że powodzenie walki z epidemjami oraz ogólne obniżenie procentu zasłabnięć i śmiertelności pozostaje w prostym związku z polepszeniem warunków bytu ubogiej ludności. Tak np. w r. 1889-ym były w Londynie takie jeszcze cyrkuły, w których śmiertelność wynosiła 60 na 1,000 osób; obecnie zaś procent ten wynosi zaledwie 17. Statystyka sanitarna Londynu w całości przypisuje ten uderzająco pomyślny rezultat „zbudowaniu dla robotników nowych domów, czyniących zadość wymaganiom hygieny racjonalnej." Wobec takich świetnych rezultatów, wypływających z tego źródła, kasy emerytalne, kasy oszczędności i wszelkie inne instytucje finansowe chętnie wydają długoterminowe pożyczki z zabezpieczeniem hypotecznem spółkom robotniczym w celach nabywania lub budowania domów mieszkalnych, z uwzględnieniem wymagań hygjeny. W niektórych zaś miastach (specjalnie w Belgji) wydawane są nagrody robotnikom za czyste i hygjeniczne utrzymywanie mieszkań. Wszystkie koszty, jakie ztąd wypływają, uznawane są za granicą jako niezbędne w celu zabezpieczenia całego społeczeństwa od klęsk elementarnych.

Lecz na tem nie koniec. Dobroczynność publiczna myśli nietylko o polepszeniu warunków mieszkań ludności uboższej, lecz i o zdrowej dla nich strawie. Rozwój towarzystw spożywczych w celu udostępnienia wszystkich w ogóle przedmiotów, niezbędnych w życiu codziennem (o 20 do 30% taniej), otwarcie tanich kuchen, w których zdrowy obiad kosztuje od 7—8 kop. zaledwie, wszystko to są w krajach Europy zachodniej zjawiska powszednie. Wiele z pomiędzy podobnych spółek zdążyło już nagromadzić w swoich rękach tak znaczne kapitały, że mogą coraz bardziej rozszerzać swoją działalność i obniżać cenę sprzedawanych produktów. W związku z ulepszeniem mieszkań podniesienie sytości mas robotniczych wywiera wpływ nader dobroczynny nietylko pod względem sanitarnym, lecz i w formie znacznego zmniejszenia procentu jednostek, niezdolnych do pracy i przedstawiających w każdem społeczeństwie balast uciążliwy. Jeden zatem rodzaj dobroczynności publicznej, jak widzimy, przychodzi z pomocą drugiemu.

Jeszcze szerzej traktowana jest na Zachodzie kwestja zadosyćuczynienia potrzebom duchowym ludności. Nauka jest jednym z najskuteczniejszych środków zwalczania biedy z wszystkiemi jej niebezpiecznemi objawami dla społeczeństwa i państwa. Dlatego też w większych ogniskach cywilizacji wiedza dostarczana jest wszelkiemi środkami ciemnym masom w formie dostępnych lekcyj, broszur, ekskursyj i t. d. Nie zapomniano wreszcie i o tych czynnikach, które podnoszą i uszlachetniają ducha, a więc teatrach ludowych, tworzeniu chórów i orkiestr robotniczych, urządzaniu zabaw ludowych i t. d.

Jednem słowem, jeżeli ludzkość nie rozstrzygnęła trudnej do rozwiązania kwestji nędzy społecznej, to jednak wiele zrobiła, aby paraliżować jej rozwój i uczynić ją możliwie nieszkodliwą dla postępu społecznego i państwowego danych krajów. Są już zatem wzory, które tylko ulepszać należy.

Temi słowy kończy artykuł swój, przytoczony powyżej w streszczeniu, dziennik petersburski, zaznaczając, że takie, a nie inne cele mieć będzie na oku komisja, z łona ministerjum spraw wewnętrznych utworzona.

„Ten drugi."

Pod powyższym tytułem ciekawą niezmiernie daje *Figaro* sylwetkę Artona, jednego z głównych menerów panamskich, tytułując go „tym drugim", pierwsze bowiem miejsce i z wieku i z urzędu przypadło Korneljuszowi Herzowi.

Jeden i drugi zbiegli przed odpowiedzialnością sądową, Herz, jak wiadomo, nazajutrz po śmierci Reinacha, Arton wcześniej nieco, po niespodziewanym upadku „Towarzystwa wyrobu dynamitu".

Na równi z „kolegami" Reinachem i Korneljuszem Herzem, Arton rodem był z Frankfurtu. Rzeczywiste jego nazwisko, dawno już porzucone, brzmi: Aaron, i samo już nazwisko wymownie świadczy o pochodzeniu właściciela. Jak wszyscy żydzi z Frankfurtu, osiedlający się w Paryżu, tak i Arton podawał się za alzatczyka i jaskrawym na pozór odznaczał się patrjotyzmem.

Mimo to jednak na kilka miesięcy przed wojną porzucił nagle dotychczasowe pole popisu, giełdę paryską, i wyjechał do Brazylji, gdzie na mocy najlegalniejszych dokumentów uchodził za obywatela francuskiego.

Wyprawą za ocean zamknął Arton pierwszy etap karjery, dla której nie istniały niepodobieństwa, a opartej wyłącznie na podstępach i kłamstwie.

W Brazylji jakiś czas znajduje zajęcie w jednym ze starszych domów handlowych w Rio (firma Lehéricy), poczem zostaje zarządzającym kantoru komisowego i eksploatacji kawy, którego szef niemiec, Siebett, po większej części nieobecnym bywał w zakładzie.

Z kolei oszust żeni się; poślubia z niewielkim posagiem pannę Darbely, córkę szanowanej fabrykantki koralów sztucznych, i ponieważ okoliczności wymagały tego, przechodzi na katolicyzm. Po kilku już latach zresztą, z posagu żony Arton nie posiadał ani grosza, a co gorsza kasę Siebetta wypróżnił do cna, przywodząc dom komisowy o bankructwo. Sprowadza to i na rodzinę oszusta katastrofę; na wieść o bankructwie pani Darbely truje się, Arton wyprawia żonę i dzieci do matki swojej do Frankfurtu, sam zaś przenosi się cichaczem do Santos pod skrzydła zakładu rywalizującego z dawnym domem Siebetta.

Tu prowadzi życie wesołe, nie wiadomo jakiemi środkami, a gdy rodzina z Niemiec zarzuca go listami, domagając się pieniędzy, odpowiada na nie przesyłką kawy.

Około r. 1882-go Arton powraca do Paryża. Próbuje szczęścia na różnych drogach: zakłada kawiarnię „Café Arton" i bankrutuje, potem salon fryzjerski „Salon de Paris" i znowu traci; angażuje się w interes mydlany, zajmuje hurtownym handlem gliceryną, która go w końcu doprowadza do głośnego przedsiębiorstwa wyrobu dynami-

---

posługuje się z łatwością majstra. Niewielu, zwłaszcza z pomiędzy dziennikarzów, pisze już dziś tak dobrze i tak indywidualnie po polsku.

Wyraziste oblicze, które bywa zawsze świadectwem wrodzonego talentu pisarskiego, odsłonił także nowicjusz literacki, autor „studjum" pod posępnym tytułem „Śmierć" (nakład Teodora Paprockiego).

Młodemu chłopcu, bo p. Ignacy Dąbrowski widział podobno jeszcze bardzo mało świata i ludzi, przyszło na myśl spojrzeć w twarz aktowi, o którym zwykle lata wiosenne ani myślą. Bo któż zajmuje się śmiercią na progu życia, któryż poeta wierzy w tę okrutną ostateczność, gdy mu pierś pieśnią nadziei wzbiera?

Tak bywało dawniej...

Pokolenia, wyleczone już w grobie z cierpień doznanych później zawodów, pokolenia zgasłe, udawały tytanów, szturmowały bramy niebieskie, zagadki odwieczne, odurzając się narkotykiem przeróżnych złudzeń, zanim zwątpiły o siłach swoich. Naprzód szedł zwykle optymizm, a dopiero potem następował pesymizm.

Obecnie zmienia się ewolucja talentów. Jakieś tchnienie suche, zimne powiało na naszych „najmłodszych", zwarzając ich serca jeszcze przed pełnym rozkwitem uczuć, starzejąc ich dusze jeszcze przed nabytem doświadczeniem.

Ciekawa rzecz, co się z takiego zaczątku w dalszym ciągu rozwinie, jaki motyl wykluje się z tak brzydkiej poczwarki.

P. Ignacy Dąbrowski opowiedział nam w osobie pierwszej wrażenia psychologiczne suchotnika i odmalował proces fizjologiczny jego zgonu cielesnego.

Jakiś student, skazany przez ubóstwo na pracę nadmierną od lat najwcześniejszych, wyniszczony już w szkołach przez walkę o byt powszedni, ulega w uniwersytecie niewygodzie materjalnej. Biegając zimą po mieście za lekcjami, pozbawiony cieplejszego ubrania, często głodny, przeziębia się tak mocno, że zapada na nieuleczalną słabość piersiową.

P. Dąbrowski zapisuje skrzętnie ze ścisłością i dokładnością naturalisty objawy stopniowego rozwoju straszliwej choroby, nie oszczędzając czytelnikowi ani jednego kaszlu, pocenia się, omdlenia, mocowania się młodości ze śmiercią. Pełno w jego „Śmierci" plucia, kłucia, kaszlenia i zimnego potu.

Część fizjologiczna „Śmierci", aczkolwiek zachwyci prawdopodobnie naszych naturalistów *minorum gentium*, nie zadziwi nikogo, kto przywykł do brutalności beletrystyki francuskiej.

Wie każdy pisarz artysta z doświadczenia osobistego, że najłatwiej odtworzyć grube rysy, rzucające się same w oczy, a jak w tym razie i w uszy.

Za to zdumiewa poprostu część psychologiczna dzieła p. Dąbrowskiego, nikt bowiem nie przypuszcza u pisarza młodego, u nowicjusza tyle dojrzałości, może przedojrzałości umysłowej.

Student p. Dąbrowskiego, zrazu buntujący się przeciw idei tragicznego rozwiązania, przywyka powoli do śmierci, w miarę zaś jak traci nadzieję utrzymania się na powierzchni ziemi, zaczyna wnikać w siebie, robić przegląd niedalekiej przeszłości. Najczęściej samotny, rzucony na pastwę niewesołych myśli, medytuje, a to, co wówczas, za pośrednictwem autora, wypowiada, stanowi istotną treść i ozdobę „Śmierci".

Suchotnik jest ateuszem. Do tej smutnej filozofji doszedł w kwiecie młodości, choć sam nie wie, nie rozumie, w jaki sposób się to stało. Powoli, stopniowo, nieznacznie opadały z niego zielone listki wiary, wszczepionej w niego przez matkę. Ani się spodział, kiedy spostrzegł, że nie łączy go już żadna nić ze światem pozaziemskim.

Ze spokojem wytrawnego psychologa, który ma po za sobą długi szereg lat, rozczarowań i doświadczeń, ze zwiędłym na ustach uśmiechem człowieka przeżytego odmalował p. Dąbrowski rozwój zdawkowego ateizmu suchotnika, nie potknąwszy się ani razu. Ten spokój przyniósłby zaszczyt autorowi starszemu, ale u młodego tylko zdumiewa. Mimowoli pyta się czytelnik, dokąd zajdzie pisarz, który staje przed publicznością tak dojrzały.

Dziesięcioletnie wykonywanie ohydnego rzemiosła, zowiącego się krytyką, oduczyło mnie wróżenia. Lepiej w takich razach zadowolnić się skonstatowaniem faktu, zostawiając resztę zakrytej dla oka ludzkiego przyszłości. Zdolności zwłaszcza artystyczne rozwijają się najczęściej wbrew wszelkim zapowiedziom sędziów dziennikarskich. Faktem zaś jest, że naszej beletrystyce przybywa w osobie p. Dąbrowskiego talent rzeczywisty, talent miary niepospolitej, odcinający się wyraźnie, tak pod względem treści, jak formy na szarem tle różnych „szkiców i obrazków" lat ostatnich.

Nakładem p. Paprockiego, jedynego wydawcy, który nie zapomniał tego roku o piśmiennictwie krajowem, wyszło jeszcze dzieło estetyka skandynawskiego, Oli Haarsona, p. t. „Młoda Skandynawja", w bardzo dobrym przekładzie polskim.

Autor „Młodej Skandynawji" naszkicował główne kontury współczesnego ruchu literackiego Danji, Szwecji i Norwegji, rozpoczynając od charakterystyki Jerzego Brandesa, który wpłynął stanowczo jako krytyk na twórczość beletrystów północy.

Trzech głównie autorów wcieliło, jak wiadomo, w krajach skandynawskich ideały nowoczesne: T. P. Jacobsen, August Striadberg i Arne Garborg. Każdemu z nich poświęcił Ola Haarson osobne studjum.

W najnowszej beletrystyce skandynawskiej, aczkolwiek przyznaje się sama do szkoły naturalistycznej, polegającej nie na odtwarzaniu człowieka wewnętrznego, lecz właśnie zewnętrznego, przeważa pierwiastek psychologiczny. Prawie wszystkie powieści szwedzkie, norweskie i duńskie grzeszą brakiem bajki i czynności, a odznaczają się pogłębieniem psychologicznem. Do kategorji „zajmujących" nie należą.

„Młodą Skandynawję" dopełnił wydawca innem studjum tego samego autora p. t. „Materjalizm w literaturze", na które należy zwrócić uwagę przedewszystkiem piszących.

Teodor Jeske-Choiński

tu, a następnie wyrabia mu stosunki z menerami panamskimi.

Zanim został faktotusem Reinacha, mężem był zaufania ministra Barbe'a. Pierwszy z wymienionych wnet poznał się na sprycie i inteligencji oszusta i wyzyskiwał go chętnie. Wysłał go do Colon i Panamy, powierzając mu sprawę zawierania kontraktów o dostawę dynamitu przedsiębiorstwu kanałowemu, a zadowolony z przeprowadzonych układów, zamianował go „głównym ajentem sprzedaży dynamitu".

W dniu, w którym zagrożona kompanja panamska oddana została na łaskę i niełaskę parlamentu, Arton tyle już posiadał stosunków, że przy znanej zręczności swojej narzucił się niejako za pośrednika pomiędzy zarządem kompanji, a mniej sumiennymi deputowanymi.

Od tej pory przez ciąg dwóch lat Arton snuje się ustawicznie po gmachach izby i senatu i rozdaje ciepłą rączką sumy do 30,000 fr. z powierzonego mu na ten cel przez Reinacha kapitału. Ile przytem wykazał sprytu, jak umiał podchodzić, przekonywać, zdawałoby się najoporniejszych, świadczy najlepiej o tem rezultat knowań jego.

W sferach wysokich, rządzących, pracowali: sam Reinach i Herz, ale i tu wpływy pokornego na pozór Artona znaczyły wiele. Wyrabiał dla „przyjaciół" najnieprawdopodobniejsze koncesje i przeprowadzał z łatwością rzeczy nie do przeprowadzenia niemal. W porównaniu z brutalnem postępowaniem Herza, Arton odznaczał się przedewszystkiem układnością dyplomatyczną.

W życiu prywatnem rozpustnikiem był, niczem więcej. Jedyną posiadał ambicję: chęć uchodzenia za modnego „*boulevardier'a*", rozbijał się więc po lożach drugorzędnych teatrzyków, no i sypał groszem bez rachunku na wesołe obiadki i kolacyjki. Wstając oto od jednej z tych ostatnich, zmarł tknięty apopleksją minister Barbe, protektor oszusta.

Ostatnim „kawałem" Artona był projekt wskrzeszenia „*Union générale*", utworzenie banku katolickiego, w czem umiał sobie zjednać zaufanie tak kardynałów, jak żydów.

Ale bo też nad łóżkiem jego rozpięty na aksamicie w bogatych ramach krucyfiks zjednywał oszustowi ludzi, nie domyślających się, iż za pociśnieniem sprężyny w tych samych ramach pojawiały się obrazy wcale nie budującej treści.

Obecnie pod przybranem nazwiskiem, z pełnemi legitymacjami w kieszeni, Arton udaje obywatela Anglji i wyczekuje chwili, w którejby znowu bezpiecznie ciąg „sztuczek" swoich rozpoczął nanowo.

A tymczasem formalną prowadzi licytację z pragnącymi na gwałt wykupienia z rąk jego kompromitujących szerokie koła papierów i, jak dawniej, wesołe urządza stypki.

(=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów ukończone zostały prace wstępne około wprowadzenia w wykonanie na wiosnę r. b. projektu gromadzenia wiadomości o względnych dochodach z ziemi w różnych gubernjach i powiatach. Zbieranie powierzone zostało specjalnym komitetom, złożonym z przedstawicieli ministerjów: finansów, spraw wewnętrznych i dóbr państwa oraz reprezentantów ziemian, instytucyj ziemskich i banków kredytu ziemskiego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do ministerjum finansów wniesiono mnóstwo podań i notatek, w których towarzystwa rolnicze, niektórzy właściciele ziemscy i gorzelnicy wykazują braki przepisów z d. 16-go czerwca 1890-go r., traktujących o popieraniu przemysłu gorzelniczego wiejskiego.

= *Petersb. wied.* donoszą: Na ostatniem posiedzeniu komisji towarzysza finansów r. t. A. S. Jermołowa powzięto uchwałę, aby stempel 80 kopiejkowy podwyższyć do rubla dla następujących dokumentów: testamentów, ksiąg pomiarowych, aktów sądowo-lekarskich i lekarsko-policyjnych, wydawanych na żądanie osób prywatnych, metryk, świadectw chrztu, metryk ślubnych, aktów zejścia i w ogóle aktów stanu cywilnego i osobistych, świadectw o dymisji i bezterminowych dokumentów, dających prawo do zamieszkania w danej miejscowości (*widów*).

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż podatek od świadectw przewozowych przy transportach tytuniu, wódki i cukru postanowiono obniżyć do 5 kop.

= Projekt wprowadzenia opłat stemplowych w sądach pokoju napotkał silną opozycję, natomiast specjalna komisja zgodziła się na podniesienie niektórych opłat stemplowych i ustanowienie nowych opłat. Pomiędzy innemi — jak donosi *Gazeta sądowa* — projektują podniesienie opłaty stemplowej do 2 rs. od nakazów wykonawczych, jeśli suma zasądzona przenosi rs. 1000. Taką również opłatę stemplową zamierzono wprowadzić od plenipotencyj rejentalnych. Zgodzono się też na wprowadzenie opłaty stemplowej od patentów i dyplomów.

= Donoszą nam z Petersburga, iż nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów russkiego banku dla handlu zewnętrznego, które odbyło się w d. 9 ym stycznia r. b., uchwaliło wystąpić do ministerjum finansów w celu otrzymania zezwolenia na otwarcie w jaknajkrótszej przyszłości filji wymienionego banku w Moskwie i Odesie, w następstwie zaś i w innych miejscowościach cesarstwa, gdyby dalsze otwieranie filji zarząd banku uznał za korzystne. Dotąd bank wymieniony posiada dwie tylko filje i to za granicą, a mianowicie w Paryżu i Londynie.

= Grono obywateli Nowej Pragi występuje do magistratu z prośbą o pomnożenie latarń gazowych na ulicy Konopackiej, tudzież placu z nią sąsiadującego. Prośba jest motywowaną ożywieniem ruchu pieszego w porze wieczornej podczas powrotu robotników od pracy z miasta, tudzież podróżnych z dworców kolejowych.

= Rejestry podatku kwaterunkowego od właścicieli nieruchomości przesłane już zostały przez magistrat do kasy miejskiej. Komisarzom kasy miejskiej poruczono dopilnować, ażeby pierwsza rata powyższego podatku wpłynęła w styczniu, a druga w lipcu r. b.

= W ciągu r. z. w instytucie leczniczo-bakterjologicym dr. Bujwida leczyło się 414 osób (124 kobiet i 290 mężczyzn), pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, a pochodzących: 144 z Warszawy i okolic podmiejskich, 182 z prowincji Królestwa Polskiego, 87 z dalszych stron, głównie z gubernij: grodzieńskiej, wileńskiej, kijowskiej i mińskiej i 1 z zagranicy. Największa ilość wypadków pokąsania przez wściekłe domowe zwierzęta w r. 1892-im przypada w miesiącach: maju (52), czerwcu (41) i październiku (49) i najmniejsza: w styczniu (23), lutym (21) i marcu (20). Prawie połowę pacjentów stanowią dzieci od 5—15 tu lat. Z ogólnej liczby leczonych w zakładzie pokąsanych było: 362 przez wściekłe psy, 32 przez koty, 13 przez wilki, 4 przez wieprze i 3 przez wściekłe konie.

= Sekretarz wydziału upadłościowego przy tutejszym sądzie handlowym, p. Franciszek Podlewski, ustępuje z zajmowanego stanowiska i wstępuje do grona adwokatów przysięgłych przy izbie sądowej warszawskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: prezes sądu okręgowego lubelskiego rz. r. st. Kowalewski do Lublina i dyrektor gimnazjum radomskiego Smorodinow do Radomia.

= Wczoraj w salonach resursy Obywatelskiej odbył się raut prywatny; w liczbie osób zgromadzonych, przeważnie ze świata literacko-artystycznego, widzieliśmy goszczącą w naszem mieście Elizę Orzeszkowę.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Podróż na Wschód" (pierwszy raz).

* Jutro w teatrze Wielkim „Mignon" z gościnnym udziałem panny Hellerówny.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Wśród lasu" i „Fałszywe cnoty".

* Teatr Mały daje jutro po raz drugi krotochwilę „Podróż na Wschód".

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujące opery: w poniedziałek „Pajace", w środę i sobotę „Przyjaciel Fryc" (występ panny Lantes i pana Stehlego), we wtorek „Carmen" (występ panny Hellerówny i pana Nouvelli) i w czwartek „Aida" (występ pań: Hellerówny, Lantes i pana Nouvelli).

* Wczoraj wznowiono w teatrze Małym „Dziecko szczęścia".

W wesołej tej operetce wystąpiła pani Święcka pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

Artystkę przyjmowano owacyjnie.

Z powrotem „Dziecka szczęścia" na repertuar teatr Mały zyskał znowu jedną ze sztuk kasowych.

* W nadchodzącą środę dadzą się słyszeć w Towarzystwie muzycznem panie: Rose d'Alembert, Janina Szepczyńska (śpiew) i Stanisława Sułkowska (fortepian); pp.: Walery Bayerlein (śpiew), M. Hertz (organy), oraz chóry i orkiestra Towarzystwa pod dyrekcją pp. Münchhejmera i Noskowskiego.

Obszerny program obejmuje kompozycje wokalno-instrumentalne z XVI, XVII i XVIII-go wieku i epoki bieżącej.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 1098, Rozmaitości 675 i Małym 442.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach przybyły następujące dzieła: Jana Matejki „Napad żaków krakowskich na zbór ewangelicki w końcu XVI-go stulecia"; Apolonjusza Kędzierskiego „Na wędkę"; Władysława Dietricha „Krajobraz"; Zygmunta Papieskiego „Chłop z fujarką"; Teofila Godeckiego rzeźba z gipsu „Głowa mężczyzny" i Marji Gersonówny rzeźba z terrakoty „Medaljon".

Z ruchu sprzedażnego notujemy: Ed. hr. Raczyński zakupił Józefa Rapackiego „Na wiosnę"; p. Ursyn Niemcewicz — Emiljana Jasińskiego „Orkę"; p. Antoni Stachowski — Pantaleona Szyndlera „Bułgarkę", wreszcie p. Jan Borkowski — Marjana Lendorfa „Na wędkę".

* Wystawa specjalna rzeźb, nadesłanych na tegoroczny konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo, zostanie niebawem otwarta.

* Płótna Franciszka Żmurki w salonie sztuk pięknych Al. Krywulta już tylko dni kilka pozostaną na wystawie.

* Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów sztuki stosowanej, urządzona staraniem salonu artystycznego na Nowym-Świecie, jutro o godz. 7 ej wieczorem zostanie zamknięta.

W poniedziałek w salonie tym rozpocznie się licytacja dzieł pozostałych z wystawy.

= Nabożeństwo żałobne.

W kościele św. Krzyża od r. 1839-go, corocznie z końcem stycznia, odbywa się nabożeństwo żałobne za duszę b. pedagoga ś. p. Jana Łucewicza.

Nabożeństwo zakupuje grono uczniów zmarłego.

Z biegiem lat liczba ich przerzedza się ustawicznie, tak, iż na ten raz jeden tylko pozostały przy życiu uczeń zmarłego będzie uczestniczył w nabożeństwie.

Jest nim przeszło siedemdziesięcioletni emeryt, p. Napoleon Sawicki, były urzędnik leśny.

= Sprzedaż zbiorów.

Przed dwoma laty zmarł w naszem mieście znany zbieracz dzieł sztuki i zabytków starożytnych, pozostawiając kolekcję, ocenioną na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Zbiór, zawierający zwłaszcza w dziale obrazów oryginały wysokiej wartości, został ostatecznie rozprzedany.

Nader nieznaczną część zakupili amatorzy tutejsi, celniejsze zaś dzieła dostały się do rąk cudzoziemców.

= Fotografje artystów.

Ajent tutejszy, pan B., od komitetu sekcji artystycznej wystawy w Chicago otrzymał zamówienie nadesłania fotografij celniejszych muzyków, śpiewaków oraz artystów dramatycznych warszawskich.

Fotografje będą umieszczone w pawilonie sztuk pięknych wystawy.

= Pogadanki.

Wczorajszą pogadankę p. Jankowski poświęcił opisaniu letniego uszlachetniania dziczków czyli oczkowania.

Tego sposobu używa się przeważnie do dziczków, na których się nie przyjęło wiosenne szczepienie.

Wisien i czereśni stanowczo oczkować nie należy, ponieważ pierwsze rzadko, a drugie wcale się nie udają.

W dalszym ciągu p. Jankowski przystępnie wyłożył proces zrastania się dziczka ze szlachetnym szczepem.

Opisanie czynności w szkółce w ciągu lat trzech po uszlachetnieniu drzewek zakończyło pogadankę.

P. Józef Kaczyński, trzymając się porządku alfabetycznego, objaśniał sposób hodowania w inspektach selerów, szpinaku, szparagów oraz szczypiorku.

Następne pogadanki odbędą się we wtorek 17-go b. m., o godz. 6½ wieczorem.

= Z Nowej Pragi.

Z wiosną r. b. trzej właściciele placów przy ulicy Stalowej przystąpią do budowy domów, z których jeden będzie posiadał szereg sklepów.

Wpłynie to na ożywienie tworzącego się przy tejże ulicy targu, który już został zaopatrzony w zamykane stragany.

= Nowe łyżwy.

Na torach łyżwowych sportsmani popisują się z nowemi łyżwami, służącemi do ćwiczeń w „wyższej szkole".

Nowe łyżwy posiadają zagięte „nosy" nie na przedniej, lecz na tylnej stronie ostrza.

= Z niedozoru.

Wczorajszego wieczora Barbara Dopogowa, zamieszkała w domu pod № 33-im przy ul. Nowolipie, wyszła na miasto, pozostawiając w zamkniętem mieszkaniu 5-letnią córeczkę Anielę.

Na dziecku, wskutek przybliżenia się do pieca, zajęło się ubranie, następstwem czego było poparzenie twarzy i pleców.

Po udzieleniu pomocy, dziecko odwieziono na kurację do szpitala dziecięcego, matkę zaś za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym zamieszkała w domu pod № 12-ym przy ul. Niecałej żona pozłotnika, Balbina Mikołajewska, licząca 52 lata wieku, około godz. 7-ej wieczorem, po powrocie do domu nagle zachorowała i niebawem, pomimo pomocy lekarskiej, zmarła.

W domu pod № 5-ym przy ul. Boleść zmarła nagle Małgorzata Frostowa, mająca 53 lata wieku.

O wypadkach tych zawiadomiono właściwe władze.

+ Dr. Michał Misiewicz, były kierownik lecznicy specjalnej w m. Łodzi, a założyciel zakładu hydropatycznego w Czarnieckiej górze, należącej do hr. J. Tarnowskiego, pod st. Niekłaniem, mianowany został konsultantem kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Ś. p. mecenas Grobicki.

W Piastowie, pod Radomiem, zmarł w 65-ym roku życia ś. p. Wincenty Grobicki, b. mecenas, znany w szerszych kołach członek palestry warszawskiej.

Urodzony w Stępowoli pod Nowem Miastem, nauki gimnazjalne kończył w Siedlcach, prawo zaś studjował w Petersburgu, gdzie też następnie rozpoczął aplikację sądową.

Przez czas jakiś sprawował funkcje sekretarza przy Turkule, ministrze do spraw Królestwa Polskiego.

W r. 1857-ym ś. p. Grobicki przeniósł się do Warszawy i tu początkowo był asesorem sądu kryminalnego gubernji warszawskiej, jednocześnie zaś profesorem prawa w instytucie szlacheckim.

Od r. 1860-go przeszedł na linję obrończą, z której, jako mecenas, wycofał się do życia prywatnego po 17-tu latach pracy.

+ Na szpital.

Z Noworadomska piszą do nas:

„Celem zasilenia szczupłych funduszów szpitala tutejszego odbyło się d. 8-go b. m. przedstawienie amatorskie, na którem odegrano „Radzców pana radzcy" Bałuckiego.

Licznie zebrana publiczność wypełniła po brzegi maleńki teatrzyk, stanowiący własność Towarzystwa straży ogniowej ochotniczej i nie szczędziła oklasków amatorom, którzy się z ról swoich bez zarzutu wywiązali.

Dochód z przedstawienia wyniósł 150 rs."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 12-ym b. m. pisze:

„Wkrótce dokonany zostanie spis wszystkich rzemiosł w Łodzi, oraz wszystkich majstrów cechowych, czeladników i terminatorów.

Spisu tego dokonają wspólnie miejscowe władze administracyjno-policyjne.

Przed kilku dniami otwarto tutaj nową ślizgawkę; mieści się ona w posesji p. Sellina przy ul. Konstantynowskiej, obok teatru letniego.

Na d. 21-szy b. m. zapowiedziano bal maskowy, który odbędzie się w sali zimowej w Helenowie.

Bal ten urządza p. Gustaw Ryszak, a wstęp na zabawę będą miały tylko osoby zaproszone.

Po zdemaskowaniu, które zakończy zabawę, najgustowniej ubrane damy obdarowane zostaną niespodziankami.

Kosztorys mostu kolejowego ponad ulicą Widzewską, o którego budowie donosiliśmy w numerze środowym, obliczony został na sumę przeszło rs. 20,000.

Z pozwolenia rządu gubernjalnego piotrkowskiego tutejsza gmina żydowska przy nowej synagodze zebrała drogą składek fundusz na zakupienie węgla dla ubogich współwyznawców.

Dotąd zakupiono już i rozdzielono 2,000 korcy, niebawem zaś rozdanych będzie jeszcze 1,000 korcy.

We czwartek w tutejszej kasie powiatowej skradziono rs. 1,555 oficjaliście z majątku Malanów, p. Gettnerowi, przybyłemu dla uiszczenia opłaty akcyzowej z gorzelni.

Złodzieja ujęto na miejscu."

Na wiosnę r. b. zamierzona została parcelacja dwóch majątków ziemskich w okolicy.

Jednym jest Wola Grzymkowa, w pow. łódzkim, własność p. Wysockiego; drugim zaś Marzenin, w powiecie łaskim, własność p. Dłużniakiewicza.

Dnia 14-go b. m., wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiej resursy miejskiej.

Porządek dzienny tego zebrania obejmuje: 1) sprawozdanie zarządu za 1892-gi rok; 2) wybory 12-tu członków zarządu i 3-ch członków komisji rewizyjnej na bieżącą kadencję, oraz 3) wykreślenie niektórych osób z listy członków za nieopłacanie składek rocznych.

Wszystkich członków resursa posiada obecnie 184.

W razie, gdyby na zebranie w powyższym terminie nie przybyła liczba głosujących, prawem wymagana, zebranie odroczone zostanie do d. 1-go lutego r. b., w którym to dniu, bez względu na liczbę obecnych, powzięte uchwały będą prawomocne.

W Koluszkach pod Łodzią pojawił się dyfteryt, na który zapadło kilkanaścioro dzieci włościańskich.

Zarząd „Lutni" łódzkiej rozpisał konkurs na napisanie muzyki do tekstu hasła dla „Lutni".

Nagroda wynosi 30 franków w złocie, a termin prekluzyjny do nadsyłania utworów wyznaczono na d. 1-szy marca r. b.

Jury składać będą zaproszeni muzycy warszawscy.

Jako kandydatka na członka czynnego „Lutni" zapisała się przed kilku dniami panna Magnuska, łodzianka, pierwsza z tutejszych przedstawicielek płci nadobnej.

Mira Hellerówna.

Prześliczny głos mezzosopranowy w całej pełni młodzieńczego rozwoju — oto najzwięźlejsza charakterystyka wczorajszego, pierwszego na warszawskiej scenie występu panny Miry Hellerówny.

I rzeczywiście, oddawna już podobny pierwiosnek wokalny nie darzył ze sceny naszej słuchaczów urokiem dźwięku, wprowadzającego w podziw swem bogactwem, swobodą, szczerością, a przytem nieskojarzonego bynajmniej z powagą zbytniej nieraz dojrzałości, lecz okraszonego promieniem pierwszego wiosennego porywu.

Rzadkość to niezwykła, niezwykła nietylko u nas!

Więc gdy wylękniona „Mignon", owo dziecię genjalnej fantazji Goethego, po kilku wyrazach wstępnych urywanych, odezwała się do słuchaczów frazą szeroką dziękczynną, nic dziwnego, że wśród widowni szmer zadziwienia pomimowoli zamienił się w serdeczny oklask powitalny.

Tak jest! Wczorajsza „Mignon" odrazu zapanowała nad ogółem słuchaczów, który, nie zważając wcale na to, że ma do czynienia nieledwie z debiutantką, pierwsze kroki na scenie stawiającą, poddał się z ochotą czarowi talentu i młodości. Mówiąc o „pierwszych krokach" śpiewaczki, mamy na myśli tę fazę rozwoju jej talentu, która opartą jest na studjach istotnego znaczenia artystycznego, studjach odbytych u nieporównanej dotąd mistrzyni, która nosi imię Pauliny Lucca. Pierwsze próby wstępne były raczej odnajdywaniem właściwej drogi wśród labiryntu, jaki nasuwa się w dążeniach do świątyni sztuki.

Nic też dziwnego, że młodzieńczy talent, ufny w swoje siły, rozpoczął odrazu lot szeroki. Przyszedł jednak na szczęście czas opamiętania, przyszła świadomość poważnych zadań sztuki i oto zjawia się na horyzoncie artystycznym „zapowiedź" nowej świetlanej gwiazdy.

W rzeczywistości, wczorajszego debiutu niezwykle świetnego i uwieńczonego powodzeniem nie można uważać za fakt artyzmu skończonego. Znać, że śpiewaczka znajduje się w zupełności pod wpływem swej niedawnej nauczycielki—śladów samoistności rzeczywistej jeszcze nie odnajdziesz wiele. Przejawia się jednak ona pod względem wokalnym w zarysach jasnych, niewątpliwych. Pieśń „Znasz-li ten kraj" wyśpiewaną była z tem szczerem poczuciem, przejęciem, którego niepodobna zapożyczyć u nikogo—jest to iskra tego boskiego ognia, z którą urodzić się trzeba. Jest w tem prąd liryzmu dalekiego od czułostkowej pieszczotliwości, nie, raczej dążenie do istotnie dramatycznego wyrazu. Przejawy tego temperamentu ujawniły się szczególniej w akcie trzecim i ostatnim, gdy młodzieńcza śpiewaczka zelektryzowała słuchaczów wylewem niezwykłej namiętności i siły.

Tyle o stronie wokalnej, która pod względem technicznym przedstawia całość opracowaną w szczegółach wybornie, opartą na studjach poważnych.

W grze scenicznej czuć nieraz brak harmonji pomiędzy prześliczną deklamacją wokalną a dążeniami do poparcia jej odpowiednią mimiką. Przeważa tu jeszcze strona formalna, niezupełnie przez śpiewaczkę owładnięta. Lecz ponad tym brakiem doświadczenia i praktyki unosi się wdzięk takiej szczerości, młodości, że widz zapomina o tych niedoborach, oddając się całkowicie urokowi wokalnemu.

Przyjmowana była panna Hellerówna z zapałem niezwykłym, ogólnym i... rzeczywiście zasłużonym. Od wczorajszego wieczora imię to nabrało dla warszawian znaczenia sympatycznego, pociągającego. Niechajże każdy następny występ będzie potwierdzeniem tego pierwszego, niezwykłego wrażenia.

Całość opery, aczkolwiek po części złożona z wykonawców przygodnych, przeszła dosyć szczęśliwie. Mianowicie partja tenorowa Wilhelma dostała się w udziale p. Morlacchi'emu, który zapewne nigdy nie marzył o podobnym zaszczycie. Wywiązał się też on raczej jako tenor „z konieczności", wyuczywszy się tej partji w przeciągu kilku dni.

Jako Filina, panna Skulska ujawniła wczoraj nietylko użyteczność, ale wykazała niezwykłe uzdolnienie w zakresie ról koloraturowych. Postęp widać niewątpliwy.

Pan Sillich, jako Lotarjusz, był partnerem godnym wczorajszej Mignony, wyróżniając się z pośród otoczenia wykończeniem tej sympatycznej postaci prawdziwie artystycznem.

Pp. Dyliński i Crotti dopełniali całości z powodzeniem. Dlaczego jednak p. Dąbrowska nie mogła zawładnąć maleńką rolą Fryderyka, tego pojąć nie możemy. Szkoda wielka, gdyż prawdziwy artyzm nie zna zadań mniejszych lub większych, wszędzie starając się przedstawić jaknajdodatniej.

Orkiestra i chóry pod batutą p. Trombiniego stanowiły tło wykończone, jednolite, prawdziwie artystyczne.

Do ożywienia całości niemało przyczynił się i wielce charakterystyczny balecik cygański z p. Timirazjew i p. Walczakiem na czele.

Słowem „Mignon" Thomasa wyróżnia się urokiem natchnienia i wykończenia rzeczywistego.

Zasługa to jednak przeważnie wykonawczyni roli tytułowej, za co też dzięki jej składamy serdeczne.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go stycznia, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na naprawę w r. b. traktów szosowych w gubernji warszawskiej, a mianowicie: 1) oddziałów na trakcie radzymińsko-jadowskim w powiecie radzymińskim od rs. 1467 kop. 67—wadjum rs. 147; 2) traktów: skierniewicko-rawskiego, skierniewicko-żelaźnińskiego, skierniewicko-makowskiego i skierniewicko łowickiego w powiecie skierniewickim od rs. 4077 kop. 47—wadjum rs. 408; 3) traktów: łowicko-łęczyckiego i łowicko-guzowskiego w powiecie łowickim od rs. 5373 kop. 42—wadjum rs. 537; 4) traktow: łowicko-łaskiego i łowicko-rawskiego w powiecie łowickim od rs. 3702 kop. 82—wadjum rs. 370; 5) traktów: łowicko-łąckiego i sochaczewsko-sannickiego w powiecie gostyńskim od rs. 4035 kop. 89—wadjum rs. 404; 6) traktu kutnowsko-płockiego w powiecie gostyńskim od rs. 6014 kop. 98—wadjum rs. 601; 7) traktu żychlińsko-sannickiego w powiecie gostyńskim od rs. 1872 kop. 75—wadjum rs. 187; 8) traktów: krośniewicko-gostyńskiego, sujcko-dobrzykowskiego i żychlińsko-gombińskiego w powiecie gostyńskim od rs. 1899 kop. 30—wadjum rs. 190; 9) traktów: łęczycko-kutnowskiego i kutnowsko-płockiego w powiecie kutnowskim od rs. 2975 kop. 88—wadjum rs. 298; 10) traktów: krośniewicko-gostyńskiego, kutnowsko-młogoszyńskiego, sujcko-dobrzykowskiego i żychlińsko-gombińskiego w powiecie kutnowskim od rs. 2483 kop. 99—wadjum rs. 248; 11) traktu żychlińsko-młogoszyńskiego w powiecie kutnowskim od rs. 2279—wadjum rs. 228; 12) traktu pniewsko-przyzorskiego z odnogą od wsi Cieplice do stacji Pniewo w powiecie kutnowskim od rs. 1617 kop. 45—wadjum rs. 162; 13) traktu łęczycko-nieszawskiego z odnogą do stacji Ostrowy w powiecie kutnowskim od rs. 2452 kop. 67—wadjum rs. 245; 14) traktów: łęczycko-nieszawskiego, kłodawsko-lubeńskiego i kowalsko-lubranieckiego w powiecie włocławskim od rs. 9815 kop. 19—wadjum rs. 982; 15) traktu włocławsko-brzesko-radziejowsko-niesławskiego w powiecie włocławskim od rs. 5344 kop. 9—wadjum rs. 534.

— D. 16-go stycznia rozpoczną się nanowo przerwane z powodu świąt lekcje w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod dniem 10-go b. m.: „Krajowa rada szkolna zaprosiła dyrektorów galicyjskich szkół średnich na konferencję, która obradować będzie między innemi nad kwestją: Jak możnaby unormować stosunek szkolny do nadzoru domowego uczniów. Minister oświaty, Gautsch, w odpowiedzi na relacje wiosennej sesji sejmowej w sprawie szkół średnich oświadczył, że sprawa umundurowania uczniów wkrótce załatwiona zostanie.—Wydział budowlany wystawy krajowej rozpisał konkurs na szkice architektoniczne na 8 budynków. Termin ostateczny złożenia szkiców: na pawilon szkolny, salę koncertową i pawilon dziennikarski do d. 22-go b. m., rolniczy i leśno-łowiecki do 24-go, przemysłowy do 26-go, sztuk pięknych do 28-go, architektoniczny do d. 30-go b. m. Za szkice najlepsze naznaczono nagrody od 50—200 złr. —W Rzeszowie w nocy na d. 8-my b. m: rusznikarz pułku huzarów, Oswald, zabił we własnem mieszkaniu wystrzałem karabinowym żonę swoją, a następnie drugim strzałem siebie. Uczynił to podobno za zgodą żony. Przedtem pożegnali się ze swoimi przyjaciółmi, niby spodziewając się nagłego przeniesienia, porozdawali nawet upominki i uporządkowali swoje interesy majątkowe, w wigilję zaś wypadku przygotowali sobie stroje świąteczne, które znaleziono na krzesłach obok zwłok. — Wkrótce nastąpić ma fuzja banku rolniczego we Lwowie z założonem niedawno temu Towarzystwem handlowem."

× Statystyka sanitarna z r. 1891 wykazuje, że w Austrji

	zachorowało	zmarło
na ospę	28,873	7,879
na szkarlatynę . .	40,985	8,577
na krup i dyfterję .	25,478	10,263
na odrę	123,263	7,224
na tyfus brzuszny .	25,510	3,149
na tyfus plamisty .	4,422	512
na biegunkę . . .	27,136	4,267
na gorączkę połogową	1,153	605

× Stacja klimatyczna. W zeszłym tygodniu odbyło się w Zakopanem, pod przewodnictwem starosty Czarkowskiego-Golejewskiego, posiedzenie ankiety, na którem omawiano sprawy stacji klimatycznej. W ankiecie brali udział: dr. Florkiewicz i dr. Matlakowski, Ciechomski, Lange, dr. Chramiec, hr. W. Zamoyski i hr. Tyszkiewicz. Postanowiono między innemi domagać się, aby przyszły wydział klimatyczny zaciągnął pożyczkę na niezbędne ulepszenia w Zakopanem, w szczególności zaś na urządzenie wodociągów oraz chodnika w otwartem miej-

scu słonecznem na promenadę dla gości zimowych. Ponieważ szczegółowy regulamin dotychczas nie został wygotowany, przeto starosta oświadczył, iż następne posiedzenie zwoła dopiero po otrzymaniu szczegółowego statutu stacji klimatycznej w lutym.

BAŃKI MYDLANE.

Łotr obydny, któremu wytoczono sprawę kryminalną, przychodzi do adwokata z prośbą o obronę.

— Mój panie!— decyduje adwokat po rozpatrzeniu sprawy—nie mogę podjąć się sprawy tak wątpliwej.

— Wątpliwej?! — woła łotr zdumiony — wątpliwej?! Ależ, panie adwokacie, pół roku więzienia jest tu niewątpliwe!...

*

Nie pożyczaj, zły obyczaj, nie oddają, jeszcze łają.

— Cóż to? Nie witasz się z Iksem?

— Nie. Iks gniewa się na mnie.

— Za co?

— Pożyczył odemnie 50 rubli przed miesiącem i oddać mi nie może...

*

A kiedy umrę, moja mateńko,
Mateńko miła,
Włóżcie trumienkę do czarnej ziemi,
Co mnie żywiła.

Na moim grobie posadźcie wierzby,
Wierzby płaczące,
Niech idą w niebo, jak te westchnienia
Po mnie lecące.

Kamienia na mym nie kładźcie grobie,
Grobie na piaskach,
Niechaj się kąpie w rosie perlistej,
W słonecznych blaskach.

I podlewajcie wierzby te wodą,
Wodą zdrojową,
Niech na niej śpiewa słowik miłośnie
W noc księżycową.

A choć najbliżsi płakać przestaną
Męża i brata,
Wierzby nad grobem płakać mnie będą
Przez całe lata...

— **Komitet obywatelski**, zawiązany z powodu cholery, podaje do wiadomości, iż oprócz uproszonych redakcyj pism, wychodzących w Warszawie, składki na cele komitetu są przyjmowane w lokalu Kasy przemysłowców warszawskich przy ulicy Włodzimierskiej nr. 17-ty przez skarbnika komitetu, pana Adolfa Scholtze, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świat, od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

Redakcje innych pism są proszone o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

Dla piersiowo chorego zostającego pod opieką pań Tow. św. Wincentego à Paulo.

W 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Świątkowskiego rs. 3.

Na przytułki noclegowe.

Posłaniec № 239 tytułem kary kop. 50.

Na nędzę wyjątkową.

Zofja K. D. rs. 25.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Aniela z Wolskich

GARDOWSKA,

wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 13-go stycznia r. b., przeżywszy lat 69. W głębokim smutku pozostały syn, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim), dnia 16-go stycznia, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—171

Ś. † P.

Anna z Kochów

WITTCHEN,

wdowa po fabrykancie i obywatelu miasta Warszawy,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 13-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 57. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie, wnuki, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15-go stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—156

† Ś. p. Franciszek Erazm Fijałkowski,

b. sekwestrator powiatu kozienickiego, emeryt, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 13 stycznia 1893 r., przeżywszy lat 77. W głębokim żalu pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w niedzielę, to jest dnia 15 stycznia, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz brudzieński. —75

B. P.

Kazimiera Konitz,

córka nieżyjącego Salomona i Franciszki z Kutnerów Konitz,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 13-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 15. W nieutulonym żalu pozostała matka i rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy placu Żelaznej Bramy № 2, w dniu 15-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po poł., na cmentarz wyznania mojżeszowego. —74

† W piątą rocznicę śmierci

ś. p. Gracjana Jeger,

budowniczego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, dnia 16 stycznia, w poniedziałek, o godz. **9-ej** rano.

W dniu 16-ym b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawioną zostanie przed wielkim ołtarzem msza żałobna za duszę

Ś. † P.

Bolesława Glasera,

na którą rodzina zaprasza. —167—

† W dniu 16 stycznia, tj. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA ARGER

odbędzie się wotywa żałobna w kościele Wszystkich Świętych o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą siostra zmarłego zaprasza znajomych i życzliwych. 158

† W poniedziałek, dnia 16 stycznia, w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej i pół** odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Józefa Cynglerowicza

na które pozostała wdowa zaprasza. 161

† W poniedziałek, dnia 16 stycznia, o godzinie **10-ej i pół** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobna wotywa za duszę 163

ś. p. Dominika Zielińskiego, Mecenasa.

† Dnia 17-go stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci

Ś. p. LUDWIKA KNAAP,

odbędzie się msza święta, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —144—

† W dniu 18-ym stycznia, we środę, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Leona Dzierzkowskiego,

w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —164

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki ojca i dziadka naszego

ś. p. Józefa Matejf,

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

—168— **Dzieci i wnuki.**

Z Petersburga.

W gazecie *Nowosti* czytamy:

„Na ostatniem posiedzeniu członków zorganizowanej przy Towarzystwie inżenierów górniczych komisji naukowo-technicznej prof. instytutu górniczego w Petersburgu, inżenier Zygmunt Woysław, odczytał mający doniosłe znaczenie referat o studniach nowego typu.

„Jedną z głównych przyczyn rozwijania się epidemji jest zawsze, jak tego dowiodły badania, woda zaskórna, otrzymywana z niezbyt głębokich studzien. Nie ulega wątpliwości, że studnie w tej formie, jaką posiadają powszechnie, są rozsadnikami wszelkiego rodzaju chorób zaraźliwych: cholery, tyfusu i t. d. Wady tych studzien są widoczne: woda w nich psuje się, gnije, ulega zanieczyszczeniu; drewniana cembrowina podlega również gniciu, skutkiem czego własności wody stają się jeszcze gorszemi. Ściany murowane, chociaż są trwalszemi, w niczem jednak nie podnoszą wartości wody, lecz chronią ją od pleśnienia i zepsucia. Powiększenie zaś głębokości studzien w celu otrzymania wody zaskórnej z niższego horyzontu jest rzeczą nieraz niemożliwą z powodu wysokich kosztów kopania i utrwalenia studzien, zwłaszcza w ruchomych warstwach. Te i wiele innych wad zwyczajnych studzien skłoniły hydrotechników do wyszukania innego, odpowiedniejszego swojemu celowi sposobu otrzymywania wody do picia. Cały szereg badań i prac w tym kierunku, prowadzonych przeważnie przez hydrotechników amerykańskich, doprowadził do zastosowania znanych studzien świdrowych brooklińskich; doświadczenie jednak lat ostatnich dowiodło, że i takie studnie mają pewne poważne wady; nie można np. zastosować przy nich zwykłych pomp w razie głębokości większej niż 4 sążnie i niepodobna otrzymać przy zastosowaniu takich pomp wody z gruntu piaszczystego, co jednak zdarza się dość często. Z uwagi na te niedogodności, istniejące w Petersburgu specjalne biuro badania gruntu opracowało pod kierunkiem inżeniera Z. Woysława oryginalny typ studzien świdrowych z pompami. Za pomocą pompy z takiej studni może podnieść jeden człowiek dwa wiadra wody w ciągu jednej minuty na wysokość 10-iu sążni od powierzchni wody w gruncie. Wreszcie, przy powiększeniu średnicy studni, można otrzymać do 8-iu wiader na minutę. Przy zastosowaniu motoru, ilość ta może być jeszcze powiększona. Typ takiej studni świdrowej jest rzeczywiście zasługującym na uwagę wynalazkiem."

W gazecie *Dień* czytamy:

„Niedawno w wydawanej z funduszów rządu francuskiego gazecie *Indépendance Belge* była przytoczona „świeża" i zupełnie sensacyjna wiadomość o podpisaniu przymierza francusko-russkiego. Oczywiście był to tylko zręczny manewr francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, w celu odwrócenia uwagi publiczności europejskiej od nieznośnych kwestyj wewnętrznych.

„Zaintrygowana tym artykułem swojej koleżanki brukselskiej gazeta *Figaro* poleciła własnemu korespondentowi petersburskiemu zebrać wiadomości „na miejscu". Korespondent zwrócił się oczywiście do tych prywatnych dyplomatów, od których z góry spodziewał się otrzymać informacje jaknajpomyślniejsze z punktu widzenia francuskiego. I dowiedział się tego, czego sobie życzył, a mianowicie, że kilku owych prywatnych dyplomatów życzy sobie powtórzenia w zwiększonym formacie wojny 1876-go do 1877-go r., nie uwzględniając nawet olbrzymiej różnicy warunków. Wojna turecka była, że tak powiemy, koniecznością historyczną; w niej tkwiła pewna idea, i jakiekolwiek były jej rezultaty, jakkolwiek przyniosła rozczarowanie, wojna ta stanowić będzie świetną kartę w historji Rosji. W każdym razie Rosja uwolniła naród bułgarski i nie jej wina, że naród ten dostał się w ręce Stambułowa i Koburga. Jaka zaś „idea" kieruje dzisiejszymi propagatorami wojny z Niemcami—tego sami chyba nie wiedzą. Jedynym argumentem, według relacyj korespondenta gazety paryskiej, było w ustach prywatnych dyplomatów wyznanie czysto psychologicznej natury: „Kto zna Rosję—powiedział jeden z interlokutorów korespondenta—ten wie, jak w Rosji nienawidzą niemców. Wszystkie sfery: szlachta, klasa średnia, włościanie—wszyscy chętnie pójdą na niemców i przyszła wojna będzie tak popularną, jak bardziej trudno sobie wyobrazić.

„Tak, jeżeli niemcy, wbrew wszelkiemu przewidywaniu, ni ztąd, ni zowąd zechcą napaść na Rosję. Taki napad oczywiście wywołałby podobny wybuch patrjotyzmu, jak w r. 1812-ym i w r. 1854-ym. Ale jaką inną wojnę oprócz odpornej mogłaby prowadzić Rosja z Niemcami? O tem interlokutorowie korespondenta milczą dyskretnie. Wyobraźnia i często subjektywne zdanie do tego stopnia opanowały ich umysłem, że gotowi są iść zdobywać Alzację dla francuzów. Jest to jednak do tego stopnia obca sprawa dla narodu russkiego w szerokiem i ścisłem znaczeniu tego słowa, że podobna kampanja ochotnicza może natchnąć zapałem tylko kilku samozwańczych pretendentów do wieńców laurowych — ale nic więcej. Tacy jednak mają zawsze otwartą drogę do sławy. Oto, zamiast przemawiać do korespondentów francuskich w imieniu narodu russkiego, do czego nie mają najmniejszego prawa, mogą, zgodnie z obyczajem, przyjętym we Francji, wstąpić do legji cudzoziemskiej. Jeżeli wierzyć korespondentowi *Figara*, jeden z jego dzisiejszych doradców starał się w r. 1870-ym o sformowanie oddziału russkiego na pomoc Francji. Rozumie się, iż rząd russki bez wypowiedzenia wojny Niemcom nie mógł się zgodzić na tak dziwną propozycję. Należy zapytać, dlaczego ochotnicy russko-francuscy nie poszli za przykładem Garibaldiego i nie przyłączyli się do jego oddziału? Nie zrobili tego, ponieważ, widocznie, zamiar ich nie był dość poważny, albo raczej dlatego, że nie znaleźli gruntu w narodzie russkim do tak oryginalnego przedsięwzięcia. Tworzyć oddziały na pomoc prawosławnym braciom słowianom—to było istotnie w duchu narodu russkiego. Ale pomagać Napoleonowi

III-mu przeciw Bismarkowi albo dzisiejszym „panamczykom" przeciw ich konkurentom berlińskim, jest to rzecz o tyle daleka od rzeczywistych dążeń, zarówno russkiego, jak nawet narodu francuskiego, że zrodzić się mogła jedynie w głowach—prywatnych dyplomatów.

„Koniec końców w Rosji podobne poglądy nie robią żadnego wrażenia. Jeżeli można mówić o jakiej „sensacji", to tylko w zakresie bulwarów paryskich i w tem leży właśnie strona niebezpieczna działalności podobnych ochotników francusko-russkich. Burżuazja francuska zbyt łatwo daje się skusić możliwością odwrócenia uwagi narodu od swoich spraw i sprawek za pomocą jakiego urojonego przedsięwzięcia zewnętrznego. Ztąd też jest rzeczą zupełnie niepożądaną, gdy prywatni dyplomaci i wojowniczy ochotnicy dolewają oliwy do ognia tam, gdzie materjałów zapalnych i tak aż nadto."

Ta sama gazeta na innem miejscu, z powodu świeżo zamkniętego zjazdu lekarzy w Petersburgu, rzuca projekt, aby pomyślano o zorganizowaniu podobnych zjazdów w pewnych okręgach, gdzie mniej więcej podobne są warunki sanitarne. Takie zjazdy w sprawie walki z epidemją mogłyby istotnie bardzo wiele dobrego uczynić. Inicjatywa do podobnych zjazdów mogłaby wyjść z łona miejscowych władz administracyjnych lub też lokalnych urzędów lekarskich.

Sprawa panamska.

Wśród tradycyjnie uroczystych form objął onegdaj Kazimierz Périer fotel prezydjalny we francuskiej izbie deputowanych.

Po za szpalerem wojskowym tłoczyli się deputowani i dziennikarze do sali *„Pas perdus"*, aby obaczyć pochód Périera. Bębny uderzyły, trąby zagrały fanfarę na znak, że nowy prezydent izby opuścił swe komnaty prywatne. Straż honorowa prezentowała broń. Kazimierz Périer wkroczył powolnie i uroczyście w towarzystwie sekretarzy i kwestorów. Na chwilę zatrzymał się i pochylił głowę przed dwoma oficerami, którzy spuścili szpady do ziemi. Przyjęto to z uznaniem, gdyż Floquet nie czynił tego nigdy.

Kazimierz Périer liczy lat czterdzieści kilka i wygląda młodszym od swoich lat. Jest średniej wielkości, silnie zbudowany, nosi tylko wąsy. Włosy trochę przerzedzone. Wzrok swobodny i energiczny, cała fizjognomja męzka i sympatyczna.

Izba zapełniła się szybko, prawie wszyscy deputowani są obecni. Na ławie ministrów szczególne budził zajęcie minister wojny, jen. Loizillon. Człowiek mały, chudy, o wysokiem czole, ostrym nosie i krótkich, siwych wąsach. Loizillon przybył w ubraniu cywilnem.

O godzinie wpół do czwartej Périer otworzył posiedzenie krótką przemową. Rzekł on:

Aby nie stanąć niżej mojego zadania, pragnę tradycje bezstronności, tolerancji i energji, które cechowały moich poprzedników, mieć trwale w pamięci. Mój bezpośredni poprzednik jest dla mnie więcej niż wspomnieniem, jest wzorem republikanina. Tego, którego dzisiaj na jego miejscu widzicie, nadto silnie stoi przy swoich przekonaniach, aby mógł nie uszanować i nie dopuścić każdego innego przekonania. Ta trybuna pozostanie nietykalnym przytułkiem swobody słowa, ci bowiem najwięcej powinni mieć poszanowania dla prawa, którzy powołani są prawa stanowić.

Słabość jednostek nie może dotknąć rzeczypospolitej; lud żywi mniej namiętnostek, ma więcej sprawiedliwości od politycznych przewódzców; nawyka on do obyczajów wolności i wie o tem, że w innych czasach zamilczenie i bezkarność pokrywały przestępstwa, które rzeczpospolita odsłonić chce i ukarać potrafi. Napróżno usiłują ukuć broń przeciw instytucjom państwa. Naród potrafi rozróżnić pomiędzy tymi, którzy istotnie prawa honoru naruszyli, a tymi, których usiłowano zniesławić. Od lat dwudziestu rozczarowują się tylko ci, którzy wątpią o Francji.

Odwołuję się tu do wszystkich, którzy odczuwają godność narodu, aby z zaufaniem i zimną krwią czekali na spełnienie dzieła sprawiedliwości. Pracujmy! Izba dowieść powinna, że postęp jest najlepszą rękojmią publicznego pokoju.

Na ławach republikańskich wysłuchano mowy Périera z żywem uznaniem, prawica zachowała się milcząco.

Następuje interpelacja Hubbarda. Prezes gabinetu Ribot oświadcza: Jesteśmy do rozporządzenia izby.

Hubbard: Zaszła zmiana w łonie rządu nie może być uważaną za zwyczajny epizod, naród domaga się wyjaśnienia przyczyn przesilenia gabinetowego. Na razie chce Hubbard przedewszystkiem wiedzieć, jak stoi sprawa ścigania przekupujących. Korneljusz Hertz żyje bezpiecznie w Anglji, możeby wszakże nie przyszło rządowi tak trudno ująć Artona, jak nam to przedstawia (oklaski na prawicy i wśród bulanżystów). Przed którym trybunałem stanie Baïhaut? Rząd powinien wyjaśnić, na czem oparte są komunikaty półurzędowe dowodzące, że deputowani izby za podejrzane głosowania nie mogą być sądownie ścigani. Rząd powinien zapewnić nas, że takie wewnętrzne starcia w jego łonie nie powtórzą się. (Bourgeois: Nic nie kazałem publikować!).

Prezes ministrów Ribot oświadcza, że na wniosek Chichego, który ryczałtowo żądał rozwiązania izby, konstytuanty i t. d., pozostawia odpowiedź samej izbie, sam zaś odpowie tylko na kwestje poruszone przez Hubbarda.

Obejmując ministerjum spraw wewnętrznych, nie mam nic do cofnięcia z tego, co niedawno z tego miejsca mówiłem o potrzebie zgody i dzisiaj robić polityki grup i frakcyj, musi to być polityka republikańskiej obrony. Będę jej energicznym wyrazem. Sprawiedliwości, która teraz spełnia swe dzieło, należy dać zupełną swobodę i wyposażyć ją we wszystkie środki działania. Sprawiedliwość nie zatrzyma się przed żadną osobą. Żądania jej będą ściśle wykonane.

W sprawie Baïhauta rząd pozostawia izbie inicjatywę do zażądania, aby go postawiono przed najwyższym trybunałem senatu. Jeżeli izba tej inicjatywy nie weźmie, Baïhaut będzie postawiony przed sądem przysięgłych. Co do terminu odwołania się do wyborców, byłoby niewłaściwem mówić cokolwiek teraz. Republikanie przedstawią się narodowi, gdy będą mogli uczynić to z pełnem zaufaniem. Najlepiej jest przygotowywać się do wyborów, pracując i zrywając raz nareszcie z tradycjami parlamentarnej anarchji (oklaski).

Bonapartysta Mitchell uznaje, że wyborów nie można robić pod hasłem Panamy; należy przed wyborami porozumieć się co do tego, kto jest istotnie winnym, a kto tylko zniesławionym. Wówczas jednak wybory powinny odbyć się z całą swobodą, bez nacisku rządowego. Rząd powinien być prawdziwie demokratycznym i dać opiekę tym, którzy gotowi są złączyć się z rzecząpospolitą.

Izba przyjmuje zgodnie z życzeniem rządu prosty porządek dzienny 329-iu głosami przeciw 206 i uchwala w poniedziałek przystąpić do rozpraw nad budżetem.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ankieta żąda, aby sędzia wyszukał i odkrył właścicieli anonimowych bonów. Administrator Reinacha oświadczył, iż znalazł w papierach zmarłego czeki i talony z nazwiskami i sumami, tudzież korespondencję z Hertzem i oddał to wszystko prokuratorowi (głębokie wzruszenie). Następnie przesłuchiwała ankieta kilku bankierów. Jeden z nich zeznał, iż wypłacił kilka czeków bulanżyście Laurowi. Ankieta przejrzała księgi i papiery, pozostałe po Artonie, wszakże nie znalazła w nich nic ważnego.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Baïhautowi wytoczony będzie osobny proces przed sądem przysięgłych.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu gromadnego wycofywania przez publiczność wkładów z państwowych kas oszczędności, zmuszone są banki sprzedawać rentę. Od banku francuskiego żądają olbrzymich kredytów. Banknoty wyczerpane. Wypłaty odbywają się w złocie i srebrze. Zapas banku wynosi trzy miljardy. Izba musi uchwalić ustawę, zezwalającą na dalszą emisję banknotów. Panuje ztąd wielkie zamieszanie. Giełda uspokoiła się nieco.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sądowem dwaj świadkowie zeznali, że wykonanie budowy kanału jest liche. Działy się istne finansowe orgje. Bankier Oberndorffer zeznaje, przyciśnięty do muru przez prezydującego, że za danie idei losów otrzymał 2½ miljona fr., resztę podjął jako członek syndykatu. Kilku akcjonarjuszów zeznaje na niekorzyść zarządu, który ich oszukał i ograbił.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rozpisano listy gończe za Hertzem.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ankieta odkryła, że Castellane wziął od kompanji 50,000 fr.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministrem marynarki został ostatecznie admirał Rieunier, ponieważ wiceadmirał Léfèvre już cofnął się po ukonstytuowaniu rządu.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Grupy republikańskie senatu wyraziły zdanie, iż rząd powinien bezwarunkowo bronić Carnota przed oszczerczemi posądzeniami.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Cocarde* odkrywa, że dyplomatą, który podjął czek półmiljonowy, był poseł włoski, hr. Menabrea.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rozlepiono dzisiaj po ulicach czerwone plakaty.

OKRUCIEŃSTWA CHIŃSKIE.

Londyn 14-go stycznia. (*Telgr. pr. K. W.*) — Z Kantonu telegrafują, że bandy chińskie zrabowały wieś Hamli. Spalono budynek, gdzie lud zgromadzony był na zabawę. Spłonęło 1,940 osób.

ROKOSZ W ARGENTYNIE.

Londyn 14-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Avellaneda rozbroił powstańców w prowincji argentyńskiej Corrientes. Rokosz stłumiony.

AKCJA W MAROKU.

Madryt 14-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd tutejszy zamierza poprzeć akcję Anglji w Maroku, podjętą we wspólnym interesie europejskim. Ridgeway uda się do Tangeru na okręcie wojennym bez asystencji eskadry.

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Od wczorajszego popołudnia panuje tu zamieć śnieżna. Pociągi kolejowe przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W komisji wojskowej parlamentu oświadczył kanclerz Caprivi, że od r. 1890-go zmiany kardynalne w położeniu politycznem nie zaszły.

Dortmund 14-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Główny agitator zmowy, Bunte, został aresztowany.

Belgrad 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Urzędownie stwierdzają, że w Czaczaku i Semendrji raniono 30 osób. Stu radykalistów uwięziono.

Losowanie pożyczek premj. I-ej em. z r. 1864.

Petersburg 14-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu pożyczek premj. I-ej em. z r. 1864-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000 serja 7,373 nr. 7.
„ 75,000 „ 3,734 nr. 46.
„ 40,000 „ 2,699 nr. 3.
„ 25,000 „ 9,572 nr. 47.

Po rs. 10,000: ser. 11,503 nr. 8, ser. 17,749 nr. 23, ser. 7,437 nr. 44.

Po rs. 8,000: serja 17,954 nr. 13, ser. 15,686 nr. 27, ser. 15,487 nr. 36, ser. 18,217 nr. 7, ser. 19,689 nr. 41.

Po rs. 5,000: serja 15,949 nr. 46, ser. 13,055 nr. 16, ser. 16,224 nr. 7, ser. 10,316 nr. 36, ser. 4, nr. 48, serja 14,362 nr. 24, serja 1,370 nr. 6, ser. 6,212 nr. 27.

Po rs. 1,000: serja 14,500 nr. 16, serja 5,089 nr. 38, ser. 3,506 nr. 36, ser. 3,895 nr. 45, ser. 9,792 nr. 43, ser. 2,988 nr. 43, ser. 395 nr. 12, ser. 12,062 nr. 35, ser. 4,527 nr. 7, ser. 8,964 nr. 40, serja 12,072 nr. 7, ser. 319 nr. 30, ser. 8,871 nr. 28, ser. 1,645 nr. 33, ser. 14,416 nr. 13, ser. 18,304 nr. 50, ser. 11,238 nr. 37, ser. 15,231 nr. 43, ser. 1,694 nr. 40, ser. 14,428 nr. 50.

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 207 85 (wczoraj 206.50)
Ruble na dostawę 208 25 (wczoraj 206.50)

Z sądów.

Spór o Biernacczyznę.

(Dokończenie.)

Obrońca Kaftalów, adw. przys. Szenman, żądał pozostawienia skargi restytucyjnej bez skutku, w odparciu zaś restytucji przytoczył następujące zasady:

1) Izba nie zasądziła ponad żądania (*ultra petita*); do wniosku tego przychodzimy, zestawiając żądania Kaftalów z sentencją wyroku.

Powodowie żądali zwrotu gruntów, zajętych ponad wydzierżawione kontraktami, a nie przyznania skarbowi prawa do posiadania pewnej określonej przestrzeni, nie wspomnieli więc w pozwie ani o 4,800 łok. kwadr., ani o innej przestrzeni, a choć w dalszym toku sprawy to uczyniono, twierdząc, że skarb dzierżawił 4,800 łok. kw., izba jednak wyrokiem swym nakazała nie zwrot gruntów ponad liczebnie określoną przestrzeń, lecz zwrot wszystkiego, co było zajęte ponad umowy z r. 1790-go i 1798-go.

Prawda, że sentencja wyroku brzmi: zobowiązać skarb i magistrat do zwrotu placu, zajętego ponad przestrzeń, oznaczoną na planie T literami a—l, lecz po pierwsze, izba na zasadzie planu sytuacyjnego Gallego z r. 1814-go, którego prokuratorja nie kwestjonowała i na którym p. T. plan swój opierał, przyszła do wniosku, że place, oznaczone przez p. T. literami a—l, są właśnie owemi placami wydzierżawionemi przez kontrakty; powtóre, choć sentencja taka nieliteralnie odpowiada na żądanie Kaftalów, nie przekracza jednak przedmiotu sporu, nie ma zatem miejsca zasądzenie ponad żądania, a więc i wyrok cofnięciu nie ulega. (Carré: *Les lois de la procédure civile* T. IV, wyrok sądu kas. w Brukselli z d. 28-go marca 1815-go r.)

2) Podstęp osobisty (*dol personnel*) wtedy tylko może być powodem do restytucji, jeżeli pochodzi od strony, na której korzyść zapadł wyrok, lub jeśli strona przeciwna była winną podstępu lub mu współdziałała (Carré—Boitard: *Code de proc. civ.* T. II).

Co się tyczy pana T. nic podobnego nie zaszło, a więc *dol personnel*, jako otwór restytucyjny w danej sprawie, upada.

3) Zarzuty względem planu pana T., oparte na sprawdzeniu go przez pp.: Puciatę i Fülleborna, a więc na dowodzie od strony interesowanej pochodzącym, nie mogą zasługiwać na uwzględnienie. Wreszcie, choćby p. T. i popełnił usterki w swoim planie, wyrok izby nie ulega cofnięciu, bo nie został oparty wyłącznie na tym planie, lecz i na innych dokumentach.

4) Okoliczności, przytaczane przez prokuratorję co do niedostatecznej obrony, gdyby nawet były wyluszczone przed wyrokiem, nie wpłynęłyby na ten wyrok.

Prawda, że nie było wyjaśnione, w jakim stosunku do sprawy zostaje magistrat, a w jakim skarb, lecz okoliczność ta nie może być uważana za powód dający skutkujący restytucję wyroku), ponieważ magistrat i skarb wpływają do sprawy, a więc wspólnie zobowiązane być musiały znieść budynki, zwrócić nieprawnie zajętą przestrzeń i zapłacić za użytkowanie. W jakiej części magistratu, a w jakiej skarbu wyrok może się tyczyć—to już kwestja pomiędzy niemi.

Dokumenty obecnie cytowane, nie były zatrzymane przez stronę przeciwną, a więc nieprzedstawienie ich przed wyrokiem nie może skutkować restytucji (p. 10 art. 480 proc. franc.). Wreszcie nie wpłynęłyby one na wyrok, gdyż, powołując się na nie, prokuratorja chce dowieść, że przymulenia były własnością miasta, a izba uznała, że pytanie, czyją własnością są przymulenia, rozstrzyga jedynie 556 art. kodeksu.

Powołanie się na przedawnienie już nastąpiło, jakkolwiek nie z art. 2277, lecz 1304 kod. Wreszcie i ten punkt nie jest decydujący, bo 2277 art. nie tyczy się wynagrodzenia szkód, spowodowanych samowolą, przedawnienie zaś nie biegnie, gdy wynagrodzenie nie jest liczebnie określone. Wszak wyrok izby dopiero ustanowił ilość wynagrodzenia rocznego, przynależnego Kaftalom.

Na wyrok izby, skoro oparty jest na 556 art. kod., nie zaś na twierdzeniu Kaftalów, że sporne place, jako usypane i nawiezione przez właściciela nieruchomości nr. 2567/8 do tej nieruchomości należeć winny, nie wpłynęłoby również powołanie się prokuratorji na odezwę kom. spraw wewn. i policji z d. 26-go października 1829-go r.

*

Dalsze dysputy pp. D. i S. na posiedzeniu izby sądowej tyczyły się jedynie interpretacji zasad, przytoczonych w odpowiedzi p. Szenmana. Najciekawszy moment dyskusji stanowiło tłumaczenie przywileju księcia Janusza Starszego z r. 1413-go, zwłaszcza, że obaj przeciwnicy, rozchodząc się w zdaniach co do znaczenia tego przywileju, sypali jak z rękawa ciekawe cytaty z dzieł Kromera, Hubego, Dutkiewicza, Bandtkego, Moraczewskiego, Pawińskiego, Sobieszczańskiego, Wajnerta i innych, zaciekawiając audytorjum bogactwem szczegółów i wiadomości z dziejów dawnego prawa, historji i znajomością filologji.

O godzinie 5-ej po południu prezydujący ogłosił dyskusję stron za ukończoną. Następnie odczytano wnioski podprokuratora, który uznał skargę restytucyjną prokuratorji za ulegającą przyjęciu, szczególniej ze względu na niedostateczną poprzednią obronę.

Izba sądowa po półgodzinnej naradzie ogłosiła decyzję następującą: uznając przytoczone przez prokuratorję otwory restytucyjne za zasługujące na uwzględnienie, wydany poprzednio w tej sprawie wyrok uważać za nieistniejący, sprawę zaś przywrócić do pierwotnego stanu, w jakim znajdowała się przed tym wyrokiem.

Motywy tej decyzji, ponieważ przesądzą one poniekąd sprawę *in merito*, podamy po zredagowaniu ich przez izbę sądową.

Tak więc sprawa po raz trzeci roztrząsana będzie. Dopiero ów trzeci wyrok orzeknie ostatecznie, kto ma być panem na Biernacczyznie aż do Wisły. Wyrok to będzie niezmiernie ciekawy i ważny, jako prejudykat na przyszłość wobec mogących powstać jeszcze nieraz sporów między obywatelami Warszawy a miastem.

K. Sk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Tob. Kolm w Łęczycy.* — Przy każdorazowem przejeździe przez granicę, pasport może być wizowany u konsula niemieckiego lub austrjackiego, stosownie do tego, przez jaką granicę podróżny chce przejechać.

— *Futurus studiosus.* — Sz. panie, zbyt mało mamy czasu i miejsca, ażeby wyliczać wszystkie wyższe zakłady naukowe na zachodzie Europy. Przepraszamy, lecz tego uczynić nie możemy!...

— *Poszkodowanemu.* — Taksę tę podają wszystkie kalendarze i podręczniki sądowe. Nie widzimy potrzeby jej tu powtarzać.

— *Panu J. M.* — Ostatniego pańskiego zapytania w przedmiocie art. 735-go u. t. post. cyw. nie mogliśmy zrozumieć dokładnie. Prawdopodobnie idzie panu o to: czy traci moc (skutkiem niewykonania kroków egzekucyjnych w przeciągu lat trzech) wyrok, zapadły w nieobecności powoda i zasądzający koszty sądowe pozwanemu. Otóż powtarzamy, iż zaoczność, w art. 735-ym ust. post. cyw. przewidziana, ma na względzie jedynie pozwanego, a tym sposobem wyrok, zapadły w nieobecności powoda, nie podchodzi pod przepis rzeczonego artykułu i przedawnia się na zasadach ogólnych, t. j. nie po trzech, lecz 30 tu latach.

— *B. kupcowi.* — Redakcja w ogóle nie może zajmować się wskazywaniem adresów poszczególnych adwokatów tutejszych, zwłaszcza gdy osoby interesowane tu na miejscu przebywają i mogą przeto same odpowiednich informacyj zasięgnąć. W każdym razie zapewnić możemy pana, iż żaden chyba obrońca nie podejmie się prowadzenia na własny koszt sprawy z wypadku przedawnionego, jak o to idzie panu w niniejszym przypadku.

— *Panu X. X., stałemu prenumeratorowi.* — Droga z portów angielskich do Melbourne 2-gą klasą kosztuje 37 funt. ster. — Parowce odchodzą co 14 dni.

— *Panu Wład. Sz.* — 1) Przytoczone serje różnych pożyczek i loterji dobroczynnej, o ile wykazują tabele urzędowe, dotąd w losowaniu nie wyszły. 2) Najobszerniejszy opis podróży do Ziemi Świętej pozostawił ks. arcybiskup Ignacy Hołowiński, wyd. 2-ie, Petersburg, 1853. Z nowszych wydawnictw w tym przedmiocie wymieniamy: ks. K. Dorszewski: „Zapiski i wrażenia z podróży do Ziemi Świętej i Egiptu", 1878, rs. 2; dr. J. Zwolski: „Opisanie Palestyny czyli Ziemi Świętej, z mapą", 1888, kop. 60; ks. Feliks Gondek: „Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej", wyd. 3-ie, 1882; wreszcie opisy: dra Polaka, Kisielewskiego, J. Kloczkowskiego, A. Tyca, Z. Skorzewskiego i w. inn. 3) W. Wasilewski: „Z krańców Sybiru. Zapiski myśliwego-turysty", 1887, rs. 1 kop. 20; W. Tissot i K. Amero: „Trzech zbiegów czyli podróż po Syberji", przekład z francuskiego. 1883, kop. 50.

— *Panu K. w L.* — Żądanemi adresami służyć nie możemy; przytoczonych firm zupełnie nie znamy.

— *Pokrzywa.* — Włodzimierska, 6.

— *Dla prowincji.* — W Petersburgu istnieje morski korpus kadetów, do niego atoli wstęp mają tylko synowie ober-oficerów, szlachty dziedzicznej i dziedzicznej szlachty honorowej. Pensjonat, utrzymanie skarbowe. Do innych wyższych zakładów naukowych morskich mogą tylko wstępować oficerowie, którzy przynajmniej dwa lata przesłużyli w służbie czynnej.

— *Pani Sl. B.* — Prawdopodobnie wszystko to jest fałszem. Tego rodzaju żebracy mają wyborne pomysły!

— *Panu A. M. z ul. Elektoralnej.* — Od czasu do czasu podajemy. Najlepiej wyciąć i wycinek zachować.

— *Autorowi № 22.* — Zakomunikowaliśmy sprawozdawcy komisji.

— *Panu Witoldowi.* — Przy departamencie azjatyckim w Petersburgu istnieje wydział naukowy języków wschodnich, celem przysposobienia kandydatów do objęcia posad przy misjach i poselstwach, mających siedlisko na wschodzie. Etat na 10-iu tylko wychowańców; egzamin w języku francuskim. Instytut Łazarewski języków wschodnich znajduje się w Moskwie. Kurs trzyletni, opłata rs. 50 rocznie. Kwalifikacja naukowa: patent z ukończonego gimnazjum i dokładna znajomość języka francuskiego oraz niemieckiego.

— *Panu Alfonsowi.* — Łódzka wyższa szkoła rzemieślnicza ma 6 klas, z których 3 wyższe głównie przeznaczone są na przedmioty specjalne i na fachowe zajęcia w dziale przędzalnictwa, tkactwa i farbiarstwa. Rok szkolny zaczyna się w połowie sierpnia. Kandydat do klasy I-ej winien mieć niemniej niż lat 10 i nie więcej niż 12, dobrze czytać i pisać, a nadto z łatwością robić zadania w zakresie czterech działań i liczb wielorakich. Opłata roczna rs. 20. Przy powinności wojskowej przywilej 2-go rzędu, na równi z gimnazjami. Kończący całkowity kurs mogą wstępować do wyższych zakładów specjalnych po złożeniu egzaminu konkurencyjnego, jak uczniowie gimnazjów i szkół realnych. Szkoła łódzka z nowym rokiem szkolnym ma być powiększona i w kierunku naukowym otrzymać szerszy program.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Monogramu: W. I. B. P. nie znaleźliśmy w żadnym ze skorowidzów. Inicjałami: W. I. B. znaczył prace swoje malarz niemiecki Wenzel Ignacy Brasch, zmarły w r. 1761-ym. Prawdopodobnie końcowa litera P. oznacza: *pinxit* (malował). — Słownika bjograficznego artystów-malarzy i rzeźbiarzy, żyjących w ostatnich dziesiątkach lat bieżącego stulecia, na wzór „Słownika" Rastawieckiego, literatura nasza nie posiada. W języku niemieckim nakładem Instytutu bibljograficznego w Lipsku wyszła w kierunku tym praca dra Hermana Aleksandra Müllera p. t. „*Biographisches Künstler-Lexikon der Gegenwart*".

GIEŁDA.

Warszawa 14 go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość pomyślnie, zapowiadały bowiem 206.50, 206.75 i podobno 207, co się równa kursom $48.42\frac{1}{2}$, $48.37\frac{1}{2}$ i 48.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest ożywiona z powodu pogłosek o dalszych rokowaniach w przedmiocie traktatów handlowych i o budżecie. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. $9.82\frac{1}{2}$. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.55 (równia 206 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do $49.47\frac{1}{2}$ (t. j. 206.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i 55 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po $48.37\frac{1}{2}$ za papier drugorzędny, w końcu marca r. b. po 48.50, w końcu lutego r. b. po 48.40 za papier druhorzędny i w końcu b. m. po 48.50, a z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego do końca marca r. b. po $48.32\frac{1}{2}$ i 48.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Trzymiesięczny **Berlin** brano po 48.70. Długi **Gdańsk** kupowano po 48.60, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.30. **Londyn** krótki zbywano po $9.81\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.83, na Paryż 39.50 i na Wiedeń 82.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 99.10 i 99.15 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.15 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. rubli mieszanych seryj po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.30 I-ej ser. i po 102.— cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 101.85 i 101.80, oraz rs. 10,000 tejże serji z odbiorem w końcu b. m. po 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej i II-ej serji, po 102.25 III-ej i po 101.75 IV-ej, V-ej i VI-ej ser., których wzięto kilka tysięcy po 101.45 i 101.40.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach drobnych po 100.50.

Listów 5% zastawnych wileńskich sprzedano kilka tys. w drobnych odcinkach po 101 i 100.90.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.58\frac{3}{4}$ i półimperjały nowe po rs. 8.—; zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 48.60 i 48.55.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.65, za Londyn krótki 9.84, za Paryż krótki 39.59 i za Wiedeń krótki 82.10

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^3 do rs. 11.56 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13-ym stycznia, jak zwykle w piątek, nienormalnie był usposobiony. Dowóz zboża nader mały. Pszenicy tylko 300 korcy ofiarowano w drobnych partjach i sprzedawano po 6—6.10 białą i po 6.15 do 6.25 wyborową, pstrą wcale obrotów nie dokonywano. Żyta wystawiono na sprzedaż zaledwie 150 korcy, za wyborowe osiągano 4.65 do 4.90, za średnie 4.50 do 4.60. Owsa dowóz wynosił 300 korcy, nabywano stosownie do gatunku po 2.75 do 3.30. Za pud siana płacono 50—60 kop., a pud słomy 25—30 kop.

Wywóz zboża w południowej Rosji jest w r. b. bardzo mały, jakkolwiek ostatni urodzaj nie należy do złych. Zwykle w listopadzie i grudniu z portów południowych wysyłano około 8 do 9 miljonów pudów rozmaitego zboża miesięcznie, obecnie zaś z powodu niskich cen zboża na rynkach zagranicznych, eksport zmniejszył się ogromnie, gdyż w ciągu ostatniego miesiąca wywieziono zaledwie 1,250,000 pudów. Ziemianie miejscowi posiadają w swych śpichrzach dużo zboża na sprzedaż.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14-go stycznia 1893 r.

	wyszło		przyszło	pozostaje	
Żyta	—	wag.	10	18	wagonów
Owsa	—	"	2	76	"
Mąki żytniej	1	"		2	"
Mąki pszennej	1	"		9	"
Kaszy jaglanej	9	"		184	"
Kaszy gryczanej	3	"		21	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	1	"		4	"
Jęczmienia	1	"		67	"
Grochu	1	"		7	"
Gryki	—	"		21	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	1	"		9	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		3	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	—	"		4	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Razem	18	wag.	12	431	wagonów.

Miedź G. M. B. Ł. 46.8.9. Tough Ł. 49.15, B. S. Ł. 51.10.

Cyna Straits Ł. 91.5. Australska Ł. 92.10.

Surowiec wyżej Scotch 41/9. Middlesboro 35/10. Hematite 36. **Antymon** bez zmiany.

Cynk Ł. 18.5. **Ołów** Ł. 9.17.6. **Srebro** 38¼.

Sosnowice dnia 10-go stycznia.—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 90 do 95 kop. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku od 78 do 81 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browarny od 80 do 86 kop., na paszę od 62 do 64 kop. Owies nie nadaje się do wywozu. Kukurydza bez nabywców. Wyka bez ruchu. Groch słabo, Wiktorja 96—116 kop., warzelny 84 do 88 kop., na paszę 72 do 74 kop. Soczewica w poszukiwaniu, duża 160 do 224 kop., mała od 96 do 128 kop. Gryka bardzo słabo, wyborowa 83 do 85 kop. Proso bez nabywców. Siemię lniane bez zmiany, wyborowe 162 do 166 kop., średnie od 142 do 156 kop., zwyczajne od 128 do 140 kop. Siemię konopne 130 do 134 kop. Rzepak od 144 do 160 kop. Rzepik 136 do 152 kop. Makuchy niżej, lniane 106 do 109 kop., rzepakowe 82 do 86½ kop., konopne 60 do 61½ kop. Otręby nieco lepiej, żytnie 56 do 58½ kop., pszenne cienkie 52 do 54 kop., pszenne grube 54 do 56 kop. Kasza jaglana bez sprzedaży.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Obroty na rynkach russkich są wciąż niewielkie, a ceny, wobec ograniczonego popytu, skłaniają się ku zniżce. Zwiększenie dowozów z powodu polepszenia się dróg, nie wpłynęło na ożywienie rynków, gdyż znaczniejsi kupcy wstrzymują się ze sprzedażą zboża do chwili odpowiedniejszej. Właściciele młynów oddawna już są zaopatrzeni w dostateczną ilość zboża, a całą swą działalność rozwijają obecnie w kierunku sprzedaży wyprodukowanej mąki. W portach baltyckich i południowych handel ustał zupełnie; wywozowcy zaprzestali zakupów. W Moskwie poszukiwany jest w wielkich ilościach owies, dowozy jednak są nieznaczne. Ceny idą w górę. Inne zboża bez odbytu. Na rynku petersburskim poważniejszych tranzakcyj ostatniemi czasy nie notowano. W kraju południowo-zachodnim ruch handlowy ożywił się nieco; przez Kijów idą do Torunia i Królewca wielkie partje zboża. W portach baltyckich poszukiwanem jest żyto; w gubernjach południowych znacznym odbytem cieszy się kukurydza, nabywana do gorzelni.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 10-go stycznia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 1-go do dnia 10-go stycznia r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 26-ym grudnia: 12,000 pudów na stacji Mironówka na kwiecień-maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 18,000 pudów z odbiorem w Moskwie na grudzień-styczeń po rs. 5.55, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,600 pudów na stacji Proskurów na styczeń po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym t. m.: 10,000 pudów na stacji Olszanica na grudzień-styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,600 pudów na stacji Szepietówka na grudzień po rs. 4.96, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,000 pudów na stacji Tahańcza na styczeń-luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym t. m. 50,000 pudów z odbiorem na dworcu kolejowym w Moskwie na styczeń-luty po rs. 5.50, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 1-ym stycznia r. b. 10,000 pudów na stacji Wołoczyska na maj-czerwiec po rs. 5.10, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 2-im t. m. 10,000 pudów na stacji Żmerynka na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zadatkiem 22½ kop.; 14,400 pudów na stacji Rachny na styczeń czerwiec po rs. 5.02½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Syrowatka na grudzień-luty po rs. 5.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Syrowatka na styczeń-maj po rs. 5.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im t. m. 27,000 pudów z odbiorem w Moskwie na grudzień-maj po rs. 5.56, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 26-ym grudnia r. z.: 20,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-styczeń po rs. 4.72, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Pohrebiszcze na październik-grudzień po rs. 4.32, z zadatkiem 22½ kop.; w dniu 28-ym t. m. 18,000 pudów na stacji Kalinówka na październik-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 1-ym stycznia r. b. 50,000 pudów na stacji Wołoczyska na wrzesień-grudzień po cenie o rs. 1.10 niższej od przeciętnej ceny rocznej rafinady rafinerji kijowskiej, z zapłatą rs. 1 w lutym, rs. 1 w maju i rs. 2 przy odbiorze towaru; 60,000 pudów na stacji Połonne na pierwsze miesiące po cenie o 95 kop. niższej od przeciętnej ceny rocznej rafinady rafinerji kijowskiej. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 1-ym stycznia r. b. na 30,000 pudów cukru na luty-kwiecień po 85 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobrynskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Okowita. Z Hamburga donoszą do *Wiestn. finans. i promyszl.*, iż dowozy okowity z zagranicy, z wyjątkiem jedynie Królestwa Polskiego, są nader nieznaczne. Okowita z Królestwa idzie, jak zwykle, przez Gdańsk i Królewiec. Niebawem spodziewane jest powiększenie dowozów, z powodu podniesienia akcyzy w Rosji.

Nafta. Z Baku donoszą, iż syndykat naftowy został ostatecznie zawarty między 7 główniejszemi firmami z warunkiem, iż każda z tych firm posiada prawo sprzedaży towaru po cenie, którą ustanawia komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich firm. Do syndykatu tego nie przystąpił Rotszyld (Towarzystwo kaspijsko-czarnomorskie), który powiększa obecnie swoją własną produkcję, a nadto przyjął w komis towaru obcego około 40 miljonów pudów. Gazety carycyńskie donoszą, iż dom ten niedawno sprowadził do Saratowa sto nowych wagonów-cystern wybudował rezerwoary i zamierza konkurować silniej na rynkach russkich z Noblem. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia zauważono już zniżkę ceny u Towarzystwa kaspijsko-czarnomorskiego, mianowicie do 96½ kop. za pud w Carycynie z akcyza podczas gdy inne firmy notowały 97 do 98 kop. za pud.

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1883.

RESTANTY.

Ciągnienie wygranych:

Po 15,000 fl. S. 4389 № 52, S. 7619 № 95.
Po 1,000 fl. S. 2591 № 78.
Po 500 fl. S. 4305 № 32, S. 6678 № 8, S. 7934 № 40.

Po 100 flor.:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
145	77	1369	76	2058	93	4468	21
346	75	1378	61	2392	29	6199	91
531	53	1426	20	3114	24	6355	79
1075	44	1673	57	3223	44	7758	18

Po 50 flor.:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
115	22	2229	23	3641	41	5827	84
434	42	2248	69	3642	98	5859	20
534	35	2301	29	3701	31	5861	96
561	20	2424	77	3746	32	5876	83
603	20	2427	30	3787	67	6242	43
674	100	2528	90	3809	63	6263	91
778	36	2602	93	3820	13	6432	45
840	2	2771	94	4000	71	6681	34
956	65	2794	63	4195	71	6690	85
1089	41	2920	13	4358	30	6785	98
1172	35	3000	91	4434	100	7065	39
1428	60	3121	86	4631	37	7081	12
1575	50	3128	63	4735	75	7133	44
1624	89	3144	99	4738	6	7133	77
1802	16	3334	57	4779	88	7250	97
1868	14	3369	67	5013	93	7361	5
1956	6	3405	37	5074	59	7546	49
1976	62	3491	57	5148	4	7717	33
1979	100	3503	29	5643	34	7945	2
2023	58	3524	24	5721	40	7966	92
2141	70	3548	33	5728	53	7970	31
2156	34	3559	1	5792	71		

Po 25 flor.:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
21	39	1367	4	3278	49	5857	53
120	21	1392	39	3417	88	5892	23
211	89	1443	79	3431	18	5916	59
348	27	1486	5	3554	16	5959	13
367	33	1502	89	3645	27	6253	91
410	53	1514	30	3696	91	6330	29
418	81	1672	22	3839	21	6340	57
456	92	1741	96	3855	15	6419	53
466	52	1829	16	4105	91	6430	1
614	70	1868	93	4187	48	6443	95
739	1	1937	26	4395	37	6635	43
771	83	2017	75	4852	87	6674	38
800	6	2044	51	4889	92	6767	99
840	98	2086	100	4941	1	6866	78
843	75	2119	67	5121	14	6960	16
862	80	2211	58	5134	71	7070	97
940	15	2368	54	5165	37	7084	56
947	31	2400	45	5226	52	7119	43
1010	31	2434	77	5269	72	7120	14
1022	27	2513	40	5288	85	7130	30
1086	32	2813	31	5304	100	7317	2
1087	1	2979	88	5440	23	7697	15
1134	45	2980	51	5508	89	7746	14
1172	97	3037	58	5569	13	7890	75
1228	60	3060	14	5674	12	7937	72
1252	1	3126	72	5696	65		
1266	77	3173	21	5731	99		

Ciągnienie amortyzacyjne.

48	731	1577	2427	3474	4254	5007	6001	6904
57	740	1594	2428	3482	4271	5037	6032	6907
69	742	1607	2448	3506	4284	5083	6062	6911
122	773	1629	2516	3528	4288	5095	6133	6917
126	794	1630	2533	3570	4337	5118	6134	7035
154	807	1650	2543	3577	4365	5176	6145	7037
157	823	1671	2583	3578	4380	5236	6204	7072
172	845	1679	2597	3636	4402	5289	6229	7145
204	891	1684	2614	3662	4483	5360	6247	7149
215	918	1711	2681	3663	4501	5409	6255	7181
229	949	1736	2702	3726	4552	5423	6269	7262
283	1032	1739	2737	3761	4559	5445	6272	7299
308	1051	1741	2744	3779	4563	5467	6292	7303
310	1115	1754	2831	3795	4619	5506	6311	7315
379	1125	1784	2836	3807	4626	5546	6325	7319
432	1165	1808	2851	3820	4628	5588	6340	7322
448	1170	1838	2920	3957	4652	5607	6400	7372
454	1191	1877	2960	3967	4733	5626	6405	7388
459	1222	1925	2980	3988	4744	5680	6414	7389
470	1230	1966	2997	3997	4770	5699	6418	7391
497	1237	1999	3022	4017	4774	5732	6439	7461
502	1241	2034	3073	4027	4778	5754	6449	7463
525	1250	2074	3136	4082	4780	5775	6558	7542
544	1265	2098	3248	4089	4861	5783	6607	7560
565	1325	2100	3251	4100	4894	5799	6669	7573
568	1341	2193	3266	4151	4900	5805	6681	7659
605	1419	2239	3296	4180	4913	5861	6692	7763
623	1423	2274	3362	4197	4918	5912	6811	7770
625	1531	2384	3369	4236	4934	5937	6833	7848
665	1536	2415	3407	4247	4976	5961	6889	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9 30 w.	6 10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 — p. p.	10 5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .	3 25 p. p.	2 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska.		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— HKAUK.—Listy do zwrotu na poczcie p. r.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.30	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.40	—.—
„ „ „ II	102.40	—.—
„ „ „ III	102.25	—.—
„ „ „ IV	101.75	—.—
„ „ „ V	101.75	—.—
„ „ „ VI	101.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.25	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	103.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.15	—.—
Listy wileńskie długoterminowe.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 29⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 185⁸
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 96³
Od Listów likwidacyjnych kop. 45⁴
Od Obligów m. Warszawy 120¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 12 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	605	610
„ „ biała . . .	—	—	615	617
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	485	500
„ średnie	—	—	450	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Góźlin d. 6 Stycznia 1893 r.

Do Fabryki Wyrobów Miedzianych i Żelaznych W-go Jana Kosińskiego w Warszawie.

Dostarczony przez W-go Pana **aparat dystylacyjny** do gorzelni mojej w Góźlinie powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej położonej, funkcjonuje z całem mojem zadowoleniem, gdyż daje spirytus czysty nie mający w sobie fuzli, pomimo że niemam filtrów i spirytus rektyfikuję z wódki melasowej.—Czuję się więc w obowiązku podziękować WPanu za dostarczony aparat i w razie potrzeby mogę dać świadectwo i rekomendować każdemu z WW. Panów Właścicieli gorzelni i dystylarni, że mogę z całą ufnością powierzyć WPanu roboty.

94R Z uszanowaniem **Mendel Blass.**

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

zawiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogólnej, w dniu 5 (17) Stycznia 1893 r. o godzinie 10-ej zrana na stacji towarowej w Warszawie będzie sprzedana przez publiczną licytację 1 beczka wina, wagi pud. 1 f. 7. przybyła za frachtem „Granica—Warszawa" № 11751. 91r

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20**. „250,000” rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego. - Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1**.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 1.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 4-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant k. **75**; „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**. „Garbaty” rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast **rs. 1** tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”‘ „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom: II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1. tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 5 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 86r

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 40892

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnienia władzy. Marszałkowska 120—8. 649

Była uczennica Konserwatorjum udziela lekcyj fortepianu. Nowogrodzka 31, mieszkania 15. 674

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej", Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Francuzka patentowana udziela lekcji, od 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Instytutowej. 1132

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 444

Lekcje tańców salonowych, sposobem ułatwionym, podług systemu wiedeńskiej i warszawskiej szkoły udzielam. Specjalny nauczyciel tańców salonowych, Sikorski. Bracka № 3. 1391

Lekcyj muzyki udzielam, za przystępną cenę. Chmielna 70, m. 1. 1266

Młoda osoba, z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj, korepetycyj, demi-place, lub miejsca stałego w Warszawie. Hoża № 52, mieszkania 12. 1154

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej. Widok 14. Warunki przystępne. 521

Nauczycielka muzyki, z atestatem warszawskiego konserwatorjum udziela lekcje. Chłodna 53, dom p. Rozwadowskiego, stróż wskaże. 926

Niemieckiego udziela nauczyciel, za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 85—7. 915

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 8. 923

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, znająca przytem gruntownie języki: francuzki i niemiecki, może zaraz znaleść pomieszczenie stałe, przy dwóch panienkanh. Wiadomość; ulica Wielka 35, m. 4. 1334

Nauczycielka z metodą poglądową Froebla, muzyką, obcemi językami posukuje lekcyj. Mazowiecka 1—4. 1359

Paryzkim akcentem francuzkiej konwersacji udzielam, za przystępną cenę. Najprędzej zastać od 6—7 wieczorem. Nowy-Świat 28, mieszk. 29. 973

Potrzebny jest na wieś nauczyciel, do dwóch uczniów, dokładna znajomość języków: francuzkiego i niemieckiego jest koniecznie wymaganą. Wiadomość: Żórawia № 8—14, godziny: 4—5. 1293

Potrzebny guwerner na wieś, z językiem francuzkim i niemieckim. Wiadomość: Jerozolimska 78, mieszk. 30, pomiędzy 11-tą a 12-tą. 1291

Potrzebna francuzka lub szwajcarka do konwersacji francuzkiej i niemieckiej na wieś, w biurze nauczycielskiem K. Jaworskiej, Krak.-Przedm. № 7. 1347

Potrzebna osoba z patentem gimnazjalnym na wieś, niedaleko Warszawy. Nowolipie 9, mieszkania 2. 1324

Potrzebna jest francuzka. Królewska 45, mieszkania 8. 1380

Potrzebna paryżanka do konwersacji na godziny. Nowolipki № 11, m. 1, zapytać się szwajcara. 763

Potrzebna rodowita russka na kilka godzin dziennie. Ulica Królewska № 43, m. 7. Zastać można od 10-ej do 11-ej. 767

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 89r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Chmielna № 36, m. 1. 147r

Stancja dla uczni gimnazjum, z rodzicielską opieką—z zajęciem się pomieszczeniem w gimnazjach. Królewska № 31, m. 18. 859

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej im. Kronenberga, z gimnazjalnem wykształceniem, przysposabia do tejże i do innych szkół. Oferty pod „W. W." przyjmuje Kurjer. 1069

Wykwalifikowana nauczycielka polskiego, francuzkiego i przedmiotów, ma jeszcze godzinę wolną od 7-ej po obiedzie. Hoża 52, mieszk. 12. 1022

W szkole froeblowskiej Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, zajęcia już się rozpoczęły. 1131

Zaraz potrzebny korepetytor na prowincję, na jeden miesiąc. Pensja 30 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 2, od 3—5. 1134

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis dzieci i osób dorosłych codziennie do godziny 4-ej. 1172

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, posiadający własny sklep spożywczy i mydlarski, mający czystego dochodu rs. 1,200 rocznie, zajęty całodzienną pracą w interesie, życzeniem jego jest wstąpić w związki małżeńskie z panną lub wdową bezdzietną, nie starszą nad lat 28, mającą od 600 do 1,000 rs. posagu. Uprasza się o nadesłanie adresu pod literami F. N., Przyrynek № 7, mieszkania 19. Dyskrecja zachowana napewno. 550

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Polka znająca dokładnie język francuski poszukuje zajęcia na godziny za obiad i wynagrodzenie. Oferty: Kurjer Warsz. „Godzina." 1135

Aptekarski uczeń z trzyletnią praktyką poszukuje kondycji. Wiadomość: Nowy-Świat № 43, Żegański. 1377

A. Osoba młoda, z sześcioklasowem wykształceniem, krawieczczyzną, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Hoża 7—22. 1252

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Wiadomość: Szkolna 8—16. 1339

Bony niemki i freblówki z dobremi rekomendacjami oraz panny służące, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164r

Były urzędnik (emeryt) poszukuje pokoju za meldunki. Wiadomość: ulica Krucza 37, w pralni. 1376

Chłopiec ze wsi, lat 14, posiadający języki polski i russki, poszukuje zajęcia u kupca, Wiadomość: Chłodna № 20, m. 16. 1371

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty składać w Kurjerze sub L. C. J. 1153

Handlowiec znający towary kolonjalne, galanteryjno-żelazne, platery, przyjmie posadę zaraz. Adres: Jerozolimska № 80, mieszkania 15. 1208

Kucharz młody, kawaler, przybyły z zagranicy, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dużego domu w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Biała № 7, stróż wskaże. 998

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Ulica Złota № 27, m. 23. 1322

Może który z pp. obywateli potrzebuje zdolnego cieśli na prowincję. Adres: Leszczyńska 16, m. 16. 1379

Młody człowiek z kaucją poszukuje miejsca. Łaskawe oferty „Inkasent" przyjmuje Kurjer. 1166

Młoda osoba, z czytelnym charakterem pisma, prosi łasaawych panów o dawanie przepisywania do domu. Zastać można od godziny 8-ej wieczorem. Marszałkowska 149, m. 4. 835

Osoba młoda poszukuje miejsca do towarzystwa lub lektorki za stół i mieszkanie, z małą dopłatą ze swej strony. Od godziny 4-ej po południu. Upraszam o pozostawienie adresów w Kurjerze Warsz. pod lit. M. M. 1234

Osoba młoda, która pracowała stale lat kilka w jednym z tutejszych zakładów, poszukuje miejsca kasjerki w poważniejszej firmie; na żądanie może złożyć kaucję i chlubne świadectwo. Oferty: kantor Kurjera N. S. 1068

Osoba uzdolniona w bieliźnie poszukuje miejsca w domach prywatnych. Oferty w Kurjerze pod „Bielizna." 1341

Osoba inteligentna, w średnim wieku, pracowita, sumienna, poszukuje miejsca gospodyni na wieś lub w Warszawie. Łaskawe oferty: Chłodna 22, m. 15. 1323

Osoba przyzwoita, z dobrej rodziny, pragnie przyjąć zarząd domem, zaopiekować się dziećmi, z krawieczczyzną. Wiadomość: Tamka 21, m. 9. 1006

Poszukuje się zajęcia w sklepie dla panienki za całodzienne utrzymanie. Złota № 24, m. 9. 1353

Specjalista wykwalifikowany w branży żelazno-galanteryjnej poszukuje od dnia 1-go lutego r. b. posady ekspedjenta, komiwojażera, magazyniera. Może złożyć kaucję. Upraszam o łaskawe nadsyłanie ofert do Kurjera pod „Specjalista." 1328

Tłumaczenia z angielskiego, francuskiego i niemieckiego i odwrotnie. Hoża 28, mieszkania 3. 1362

Zdolny ogrodnik, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do większego ogrodu na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor, ulica Widok 3. 1128

b) Zaofiarowane.

Chłopiec potrzebny do sklepu Jedlin, Bielańska 3. 1387

Ajentów na miasto, mających stosunki, poszukuje Biuro centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych Auera. Bracka № 25, m. 1. 1352

Do fabryki krawatów J. Gutgissera, Nalewki № 34, poszukuje się zdolnych szwaczek do szycia krawatów po za domem, które mają się zgłosić codziennie do godziny 11-ej zrana, za okazaniem kilku gotowych krawatów. 166r

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne podręczne. 1319

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona. Podwale 16, stróż wskaże. 1277

Do fabryki krawatów potrzebne są na stałe zdolne robotnice za dobrem wynagrodzeniem. Tłomackie 11. 1066

Do kwiatów panny, uczennice potrzebne.— Karska, Niecała 12, pierwsze piętro. 840

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są praktykanci i terminatorzy.— Ul. Twarda 6, mieszk. 40, w Warszawie. 745

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebni krawcy damscy. 1381

Kucharka umiejąca dobrze gotować obiady gospodarskie, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Pensja 15 rs. kwartalnie. Nowosenatorska № 2, mieszkania № 14. 1056

Potrzebna jest bufetowa z kaucją rs. 40 do zakładu cukierniczego, zaraz. Ul. Piekarska № 3, mieszkania № 1. 1096

Potrzebne zaraz panny do znaczenia i haftu. Przejazd 13—26. 1054

Panna potrzebna do pracowni kapeluszy męzkich W. Antonowicz, Miodowa 4. 1060

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męzkiej. Śliska № 6, mieszk. 11. 925

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz, do półkoszulek. Leszno № 51, m. 7. 800

Potrzebne zaraz panny zdolne maszynistk i podręczne do bielizny. Bednarska № 10, m. 11. 790

Potrzebne zaraz bona i niańka z dobremi świadectwami. Żórawia 17, m. 5. 762

Panna kompletnie uzdolniona specjalnie do kapotek potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 1236

Potrzebna bona niemka młoda z krawieczczyzną do czworga dzieci. Nowolipie № 44, Jedlin. 1405

Potrzebna gospodyni inteligentna na wieś. Obożna № 8, m. 8. 1335

Potrzebni są kolporterzy do księgarni.— Marszałkowska 119. 1332

Potrzebna zaraz na wyjazd do Częstochowy panna zupełnie uzdolniona w kroju i szyciu sukien. Wiadomość: Freta 27, mieszkania 4. 1320

Potrzebna prasowaczka do koszul i drobiazgów na wyjazd do Wilna. Dowiedzieć się od 9 do 1-ej, Biała № 2, mieszkania 18. 1356

Potrzebne są panienki do nauki krawieczczyzny za wynagrodzeniem. Żórawia 23, mieszk. 20. 1386

Potrzebna na wieś młoda francuzka do konwersacji i do zarządu domem. Hotel Europejski № 87, W. K. od 1 do 2-ej. 1333

Pracownic zręcznych do napełniania i opakowywania flakonów perfumeryjnych poszukuje dla tutejszej perfumerji Gustawa Lohsego reprezentant H. Somya, Bracka 25, m. 2. Uwzględnione będą tylko takie, które pracowały już w tym zawodzie. 1351

Panny uzdolnione do staników, spódnic, rękawiarki i do nauki za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 1385

Potrzebna jest niemka do jednego dziecka, znająca język gramatycznie, szycie i energiczna w gospodarstwie domowem. Świadectwa wymagane. Gęsia № 10, do właściciela domu. 1272

Podręczne do staników i spódnic zaraz.— Nowolipie 3, parter, front. 1187

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Whelera. Praga, Brzeska № 5, m. 39. 1176

Potrzebny subjekt do handlu spirytualij, Piekarska 13. Kaucja od 150 do 200 rubli. 144r

Potrzebna dobra młodsza z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 74, mieszkania 3. 1374

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Daniłowiczowska 4, m. 32. 165r

Potrzebne dziewczęta do fabryki. Ogrodowa 42. 168r

Rządca do prowadzenia meldunków wykwalifikowany za pokój i 5 rs. miesięcznie potrzebny zaraz. Oferty w Kurjerze Warz. pod A. G. 1029

Subjekt felczerski potrzebny jest zaraz do zakładu felczerskiego, Twarda 40 1327

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu, z kaucją rs. 100.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, róg Nowo-Miodowej, w kiosku. 1316

Ślusarz mechanik zdolny, sumienny, z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz do fabryki. Wiadomość: Marszałkowska № 13, u stróża. 1070

Zdolny ajent branży chemicznej i kolonjalnej potrzebny zaraz. Pensja 20 rs. miesięcznie i prowizja od interesu. Poważne referencje konieczne. Oferty „Kolonjalny" przyjmuje Kurjer. 847

Zdolny i rzetelny subjekt do składu wódek, z dobremi rekomendacjami, znajdzie pomieszczenie zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszk. 4. 1243

Zaraz potrzebna uczennica do krawieczczyzny z obiadami. Elektoralna 17, mieszkania 14. 1397

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny oraz panny do haftu. Bielańska 25, m. 5. 1337

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

A) Bardzo tanio sprzedaję na raty biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2k. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparację, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania kredens, szafka i szeslong. Złota 28—2. 1304

Dubliony w dobrym stanie do zbycia za rs. 30. Zielna № 19, m. 7. 1163

Do sprzedania suknia blado-niebieska za rs. 12. Plac św. Aleksandra № 8, stróż wskaże. 1258

Do sprzedania rotunda na wacie piórami ubierana, prawie nowa, z wysokiej osoby, szlafrok turecki watowany damski, pasy płócienne podróżne. Mazowiecka 4, m. 18. 1361

Do sprzedania 18 kóp trzciny sufitowej.— Nowogrodzka 3, m. 1, od 12 do 1-ej. 1382

Futro elki, karakułowy kołnierz, na średniego mężczyznę, 20 rs. Zakład reperacyjny Władysława, Elektoralna 4. 852

Fisharmonja do sprzedania. Wiadomość od 5 do 7-ej wieczór, Hoża 38, m. 23. 918

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Nowogrodzka 20. 1085

Fortepian zagraniczny 260, szafa śpiżarniana, maszyny, waterklozet, zegar, tygodniki, komoda. Pianistka grywa na wieczorach. Widok 3, mieszkania 10. 1073

Fortepian piękny, krzyżowy, z angielską mechaniką, z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 1151

Futro męzkie, kołnierz bobrowy, wierzch ciemny granat, na dużą osobę i futro męzkie na niską osobę, oposy z bobrowym kołnierzem, wierzch ciemny brąz. Ceny niskie.— Pawia 27—11. 1369

Frak, podszewka jedwabna, kamizelka, rs. 10. Podwale 10, mieszk. 3. 1354

Futro szopy obszerne na wysoki wzrost, w dobrym stanie, szlafrok syberynowy męzki i garderoba używana, skóra łosiowa. Ul. Nowolipki № 32, od godziny 11 do 3-ej, stróż wskaże. 209

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Marszałkowska № 59, stróż wskaże. 992

Fortepian używany jest do sprzedania.— Sienna 27, u C. Szczerbińskiego. 855

Garnitur mebli utrechtem kryty, szafka pazryzka do pasztetów, platery, noże, widelce i łyżki używane do sprzedania. Nowy-Świat № 27, mieszkania 14. 724

Introligatorskie maszyny do krajania i złocenia kupię. Zawiadomić: Królewska 29 „Papeterie". 801

Jonatowa szuba sprzedaje się bardzo tanio. Obejrzeć można w każdej porze. Aleja Jerozolimska № 58, mieszk. 13. 839

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Meble czarne, fantazyjne, otomana, stoliki tremo, szafy, łóżka, komoda. Krucza 49 tapicer 900

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 1281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Maszyna Singera do szycia nowa, nie używana, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Elektoralna № 51, mieszkania 7. 1143

Maszynę Singera tanio sprzedam. Chmielna 41, m. 24, od 11—2-ej. 1321

Meble używane do sprzedania: szafka orzechowa, kozeta wykręcana, szeslong, żardiniera, stoły kozetowe, stolik do pisania, fotele i krzesła gięte, umywalka, szafka do łóżka, 2 szafy lakierowane o 3-ch drzwiach.—Marszałkowska 114, w pokojach kawalerskich, u szwajcara Stanisława. 161r

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 1065

Pianino krzyżowe kupię w cenie od 200 do 250 rs. Oferty: Legotke, skład nici, Nowy-Świat 69. 1365

Para koni powozowych, rosłych, siwych, do sprzedania za 220 rs. Hortensja 2. 1390

Sprzedaję garnitur mebli czarnych krytych, dwa łóżka orzechowe, wszystko mało używane. Srebrna róg Towarowej № 10, mieszkania № 16. 946

Sanki jednokonne do sprzedania rs. 50.—Mirowska 1. 816

Suknia ślubna biała jedwabna faille, z pierwszorzędnego magazynu, do sprzedania za połowę wartości. Żórawia róg Marszałkowskiej № 30, mieszk. 17, od 3 do 5-ej po południu. 1112

Sanek 3 pary, petersburskie i większe zdatne na wieś, od rs. 90 są do sprzedania.—Erywańska 3. 1094

Szczenięta rasy afrykańskiej (gołe) do sprzedania. Szczygla 11, stróż wskaże. 1057

Sanki petersburskie z niedźwiedzim futrem do sprzedania. Jerozolimska № 80. 1055

Stare obrazy, biurko, porcelana do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 4. 1278

Suknia crême świeża, dolmaniki koronkowy, aksamitny czarne oraz inna garderoba damska z osoby średniego wzrostu. Hoża 13, m. 14, od 12 do 3-ej. 1233

Sanek 6 sztuk bardzo tanich, nadszedł nowy transport małych i pocztowych do fabryki powozów Karola Sommera, Leszno 36. 1326

Wyżeł 8-miesięczny do sprzedania. Królewska 23, m. 7. 1331

Wolant nowy, silnie zbudowany, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 1113

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernjalnem z powodu interesów familijnych do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Waligórskiego w Warszawie, w składzie aptecznym, Nowy-Świat № 38. 42551

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Cukiernia egzystująca od 45 lat w najruchliwszym punkcie jest do sprzedania.—Wiadomość: Bielańska 22, w cukierni. 1016

Dom murowany narożny, blisko Nowego-Światu i targu, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w magazynie optycznym P. Gerlacha, Czysta 4. 654

Do odstąpienia każdej chwili skład w hotelu Angielskim (Wierzbowa 6). Cena przystępna. 774

Dom drewniany z placem 3,500 łokci □ do sprzedania. Nowolipie № 31. 922

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Ogrodowa 67. 863

Fabryka chemiczna do nabycia w jednem z większych miast fabrycznych Królestwa.—Wiadomość: Ordynacka № 12, w sklepie mydlarskim. 1370

Jest do wynajęcia skład węgla z kantorem. Wiadomość: ulica Furmańska 6, u właściciela. 1383

Kupię domek z ogródkiem. Oferty szczegółowe składać w kantorze Kurjera Warsz. pod O. P. 1064

Obywatel ziemski, zagrożony wywłaszczeniem w połowie lutego r. b., prosi o pożyczkę 1,200 rs. na opłacenie procentów, na umiarkowany procent i oddanie sumy po żniwach. Bóg nagrodzi ratunek licznej rodziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pomoc." 1345

Kupię dom w cenie 40,000 do 60,000 rubli.—Wiadomość: Śliska 4, mieszkania 6, od 3-ej do 5-ej. Bez pośredników. 1325

Poszukuję administracji domu w Warszawie, kaucji złożę trzydzieści tysięcy rubli. Oferty poste-restante Warszawa dla O. 1355

Place w Warszawie przy ulicy Przemysłowej, położone w dzielnicy fabrycznej po 8,000 łokci kwadr. 3 narożne, 30,000 łok. kw. mający jeden, a frontu 328 łok., oraz parę mniejszych do sprzedania. Wiadomość w Łodzi ul. Piotrkowska 124.—Steczkowski. 100r

Posesja narożna z placem do sprzedania.—Wiadomość: Chłodna 54, m. 10. 984

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 3,000 rubli do interesu młynarskiego. Bednarska № 23, m. 6. 1082

Praga, ulica Wileńska № 7, są do sprzedania magle z powodu zmiany interesów familijnych, w każdym czasie. Cena przystępna. 1061

Potrzebne są rs. 40,000 i rs. 60,000 na 1-sze numery po takichże sumach pożyczki Towarzystwa m. Warszawy, na domy w najpiękniejszym punkcie miasta położone, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „40,000+60,000". 829

Rs. 1.500 jest do wypożyczenia. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Ciunkiewicza. 758

Rs. 5,000 lub 5,500 jest do umieszczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki warszawskiej po Towarzystwie. Wiadomość: Karmelicka 30, mieszkania 3. Bez pośrednictwa. 1081

Rs. 10,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki warszawskiej na 6%, po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8, po południu. 760

Skład węgla do odstąpienia tanio z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Złota 20, m. 6. 1080

Sklepik do sprzedania przy koszarach. Nowa Praga, Brudnowska № 2. 1368

Sklep piśmienno-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 69. 1398

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania.—Sienna 4, róg Zielnej. 1388

Tanio sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący z powodu objęcia posady z dniem 1-ym stycznia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 162r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia. Solna № 6. 1105

20 do 30 tysięcy na 9% pożyczę na pierwszą hypotekę domu, bez pośredników. Oferty: Kurjer B. P. 1364

1,000 rubli potrzeba na powiększenie interesu handlowego, egzystującego od lat 8-iu w Warszawie, na rok lub dwa; gwarancja pewna hypoteczna na parę tysięcy rubli na 1-ym numerze po Towarzystwie do przeżycia, procent 10% lub więcej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 1000. 1372

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Dla kształcącej się panienki stancja z konwersacją francuzką. Hoża 21, m. 6. 832

Do wynajęcia pokoik dla panienki, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 14, m. 6. 1139

Do wynajęcia zaraz, na 3-m piętrze, od frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, pokoik dla sług i drobne lokale. Nowy-Świat № 51. 850

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Wielkiej dwa sklepy i suterena, na pralnię z urządzeniem. Wiadomość: Świętokrzyska 43, stróż wskaże. 163r

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, mogą być obiady w miejscu. Nowy-Świat 16, mieszkania 37. 1343

Do wynajęcia zaraz wozownia duża, może być na skład. Ulica Hoża № 9. 1363

Jest pomieszczenie, dla chłopca lub panienki do lat 15, z całodziennem utrzymaniem, za rubli 10 miesięcznie. Wiadomość: na Dzikiej, w kantorze W. Łukasa. 1260

Każdego czasu do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra. Grzybowska 69. Cena rocznie 280 rs. 127r

Leszno № 82, plac obszerny, sam w sobie, frontowy, z dużą stajnią i wozownią, kantorem, zdatny na każdy proceder, od 1 kwietnia do wynajęcia. 42120

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wilcza 21—5. 884

Lodownia na 300 fur lodu, oraz budynek murowany na skład do wydzierżawienia. Nowolipie 72. 875

Mieszkanie od 1 lutego: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet. Bracka № 4, m. № 21. 1336

Na przystępnych warunkach pomieszczenie dla panienki chodzącej do instytutu muzycznego, fortepian na miejscu. Egzercytowanie za lekcje muzyki. Maszyna gruba pończosznicza do sprzedania. Chmielna 92, mieszkania 12. 792

Od 1-go kwietnia r. b. jest do wynajęcia mieszkanie, kompletnie odnowione: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, 2 wchody. Chłodna № 12, obok kościoła św. Karola Boromeusza, za 86 rs. kwartalnie. 1360

Pokój z usługą, samowarem, dla jednej lub dwóch osób, do wynajęcia każdego czasu. Hoża 5, m. 13. 1179

Prof. de Préchamps, Długa 25. Pokój duży, od frontu, może być z utrzymaniem. 1086

Potrzebne są mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią, od 1 kwietnia w okolicy Marszałkowskiej, pomiędzy Świętokrzyską i Jerozolimską. Oferty pod literami Z. C. przyjmuje kantor Kusjera. 1117

Potrzebne zaraz lub od 1 marca 3 lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, przy ulicach: Marszałkowskiej od strony ogrodu Saskiego, Świętokrzyskiej, Jasnej, Szkolnej, Królewskiej i t. p. Oferty proszę nadsyłać do składu materjałów aptecznych p. Spiessa. Marszałkowska 140, dla W. Gajewskiego. 806

Placu 400 ł. kw. do wynajęcia, pod № 12 przy ul. Niecałej. 42357

Potrzebne trzy mieszkania o 4-ch pokojach z kuchnią. Jedne z tych umeblowane i 2 pokoje ze skromnemi meblami. Oferty złożyć w Kurjerze „M. Mieszkanie." 1340

Potrzebny pokój kawalerski, z osobnem wejściem, w bliskości Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. Oferty pod „Zaraz" przyjmuje Kurjer. 1400

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1329

Pokój—dwa, umeblowane, ładne. Piękna 8, mieszkania 7. 843

Pokoje pojedyncze na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Sklepy, z urządzeniem gazowem, oraz lokal zdatny na restaurację, mieszkanie na warsztat stolarski do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31, stróż wskaże. 1045

Salon, gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

Sklep obszerny, z przyległym lokalem, składającym się z 2—3 pokoi, albo lokal obszerny na dole lub 1-m piętrze od ulicy, z wygodnem wejściem, odpowiedni na interes przemysłowo-handlowy, w okolicach ulic: Miodowej, Senatorskiej, Krak.-Przedmieścia i Placu Teatralnego potrzebny od 1 lipca. Oferty w kur. Warsz. pod „H. 1893." 1350

Szukam pomieszczenia w środku miasta, przy kobiecie inteligentnej. Adres dla „Anety" proszę zostawić w Kantorze Kurjera Warsz. 1396

Tanio do wynajęcia od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, kuchni, przedpokoju i kąpieli. Na żądanie także stajnia i wozownia. Wiadomość: ulica Niska № 61. 1238

Umeblowane dwa pokoje, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 972

Zaraz do wynajęcia sklep z mieszkaniem, za rs. 11 miesięcznie. Ogrodowa № 41. 1330

4 pokoje, kuchnia z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz—kwartalnie rs. 95, Mokotowska 35; tamże meble. 1384

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 1373

A) Obiady prywatne po kop. 25. Freta 11, mieszkania 16. 1349

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie." 1357

A) Wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 167r

Artysta muzyk, fortepianista, przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące. Bracka 3, mieszkania 15. 1393

A. Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkrenktz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 3r

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie 4000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Do wspólnej nauki lekcyj tańców w domu prywatnym potrzeba panienek kilka. Leszno 42, m. 2, od 10 do 4-ej. 1392

Do lekcyj prywatnych tańca, brak osób. Leszno 42, m. 2, 796

Egzercytowanie na fortepianie. Chmielna 20, m. 3. 1024

Fabryka kwiatów paryzkich „Eliza" poleca ładne garnitury balowe. Tamże potrzebne podręczne i uczennice płatne. Nowy-Świat 57, mieszkania 8. 1338

Fortepian krótki do wynajęcia. Nowogrodzka № 9, stróż wskaże. 1106

Kostjumy balowe, wieczorowe, modnie tanio i szybko wykończa pracownia sukien. Śliska 16, mieszkania 9.—Tamże nauka kroju Worth'a. 1399

Lekcje tańca, do kompletu brakuje kilka par młodzieży. Ceglana 1—5. 1130

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Muzykę tanią, dobrą, wynajmuję (aryston). Wiadomość: zakład koszykarski, Krucza № 26. 1367

Małżeństwo życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Bednarska 19, m. 22. 1378

Najtaniej: obstalunki, reparacje i wszelkie wyroby gotowe poleca zakład koszykarski Krucza 26, róg Hożej. 1366

Nagrody rs. 100. W d. 6/I przejeżdżając ulicą Graniczną na Nalewki, niewiadomym sposobem zginęło rs. 600 w gotowiźnie. Znalazca raczy dać wiadomość do rządcy domu, przy ulicy Nalewki № 37/2249. 1254

Niżej kosztu resztę wysortowanych staników, rękawiczek oraz wyrobów pończoszniczych. Marszałkowska 129, oficyna. 782

Obiady prywatne po 40 i 45 kop. Królewska № 11, m. 35. 1346

Od dymu robię kuchnie i piece. Ul. Freta № 15, w kawiarni. 703

Przyjmuje uczennice do prasowania bezpiatnio. Ulica Nowowiniarska № 12. 1257

Pralnia „Czesławy B.," Marszałkowska 132, przeniesioną została w Aleje Jerozolimskie 60, obok cukierni Nowickiego, sklep zaś po mnie jak zwykle szturmem zdobyty przez firmę „E. Nowicka" za akuratność i dobroć roboty w onej nie odpowiadam. 1375

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 112r

Pracownia Ignatowiczowej, Widok 13, przyjmuje i wykończa toalety balowe w 24 godziny, według najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 346

Reparacja biżuterji uskuteczni się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Suknie balowe, kostjumowe i wizytowe przyjmuje do roboty tanio. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 53, m. 7. 1389

Stroję i reparuję fortepiany, stroiciel berlińskich i wiedeńskich fabryk Müller. Bracka 3, mieszkania 15. 1394

Tanio wstążki, kwiaty, pióra do ubierania domin, kapturów na maskarady. Senatorska 10, m. 14. 1161

Wczoraj d. 13 stycznia w dorożce № 701 lub też wysiadając z tejże przed cukiernią p. Semadeniego pod filarami teatru, zgubiono bransoletkę złotą z 12-ma turkusikami i 4-ma perełkami. Łaskawy znalazca, biorąc pod uwagę, że przedmiot ten jest drogą pamiątką raczy zwrócić ją za nagrodą, na ulicę Włodzimierską 19, m. 8. Proszę pp. Jubilerów o zwróccnie uwagi. 169r

Zakład mleczny do odstąpienia, z wyrobioną kljentelą, z powodu nagłego wyjazdu, punkt dobry. Ulica Marszałkowska № 146, róg Rysiej. 1395

Z pięknych kwiatów garnitury balowe, tanie u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 42443

✱) **Charakterystyczne** świeżuteńkie kostjumy, domina czarne i kolorowe. 72r

✱) **Pąszki**, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach, Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 72r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).